

ŻYCIĘ WARSZAWY

P I S M O G O D Z I E N N E

Nr 229 (658)

Warszawa, Środa, 21 sierpnia 1946 r.

Rok III

ZGRZYTLIWA I ZBĘDNA PRZYGRYWKA

W obawie, kiedy przedstawiciele naszego rządu i rządu Czechosłowacji prowadzą rozmowy w atmosferze przyjaźni; w obawie, kiedy raz po raz pojawiają się z jednej i z drugiej strony zapowiedzi o rychłym już zawarciu układu sojuszniczego — jedynie z najwyższą przykrością możemy pisać na poniszy temat.

Ale pisać musimy. Bo leży to w interesie zarysowującego się porozumienia i zbliżenia. Bo trzeba oczyścić przedpole z wszelkich dwuznaczności, wszelkich zadawnionych uraz i niezasadionych pretensji.

Wraz z całą prasą polską unikaliśmy starannie wszystkiego, co by w jakikolwiek sposób i w jakiegokolwiek mierzmo mogło utrudnić toczące się rokowania lub zaciemnić rozjaśniający się horyzont.

Wraz z całą prasą polską podkreślaliśmy przede wszystkim to, co Polskę z Czechosłowacją łączy — a nie to, co dzieli. Uważaliśmy bowiem, że to co nasze kraje wiąże — wspólne niebezpieczeństwo niemieckie i konieczność solidarnego kroczenia na terenie polityki międzynarodowej — jest o wiele, jest nieskończenie ważniejsze od tego, co nas dotychczas dzieliło i co wcześniej czy później na drodze rozsądnego kompromisu da się wygładzić.

Niestety, taką właśnie postawę opinii polskiej część prasy czechosłowackiej jako — z naszej strony — gotowość do kapitulacji. Niektóre pisma czechosłowackie widocznie do wniosku, że największą przykrością do toczących się obecnie rozmów w sprawie układu o przyjaźni i pomocy będzie kłótnie wyliczanie spraw spornych i zgłaszanie pretensji. N. p., wysuwanie oryginalnych i niepokojąco przypominających styl germański twierdzeń, że na Śląsku Cieszyńskim znaleźć można co najwyżej „Ślązaków polskiej orientacji“ a nie Polaków. Albo zalecanie — jako najwłaściwszego rozwiązania problemu szkolnictwa polskiego w Cieszyńsku — prostego rucho płóta, przekreślającego „raz na zawsze“ to zagadnienie.

My o Polakach na Zaolziu nie mamy potrzeby pisać. Wie o nich u nas każde dziecko — jak również o wkładzie krwi polskiej do walki podziemnej z okupantem, wspólnym Czechosłowacji i Polski wrogiem. Wkładzie niewspółmierne wielkim do łobozności „Ślązaków polskiej orientacji“ na Zaolziu.

Postawa części prasy czechosłowackiej, która dziś wysuwa sprawy sporne na plan pierwszy — postawa tak różna od pełnej życzliwości i przyjaźni postawy prasy polskiej — przykroś nas uderza. Dziś bardziej niż kiedykolwiek. I zastanawia. Bo jedno z dwojga. Albo w tych głosach tkwi niezrozumienie historycznej konieczności, która dyktuje obydwu naszym krajom jak najściślej współpracę. I wtedy jest to pożałowania godne.

Albo też w głosach tych należy doszukiwać się oheci popuszcza i przekreślenia zarysowującego się porozumienia. I wtedy jest to godne nie tylko pożałowania, ale jak najostrejszego potępienia. Ołbrzymia większość naszego i czechosłowackiego społeczeństwa w pełni docenia znaczenie zarysowującego się sojuszu, który wypełni ostatnią szczerą i jednolitą frontie antyniemiecką. Ołbrzymia większość obydwu naszych narodów pragnie zgody i współdziałania i z ufnością czeka na wynik toczących się rozmów.

Ale tego rodzaju głosy, jakie ostatnio rozlegają się w części prasy czechosłowackiej, stanowią dla tych rozmów i dla tych nadziei przykrość zgrzytliwą, zbędną i — śmiemy twierdzić — szkodliwą.

B. W.

Londyn zaprasza Żydów na rozmowy Jerozolima zamieniona w obóz wojenny

LONDYN (API). Rząd brytyjski zaprosił przedstawicieli Agencji Żydowskiej do wzięcia udziału w konferencji w sprawie sytuacji w Palestynie. Przyjmuje się, że zaproszenia otrzymały również inne organizacje żydowskie poza Agencją.

Ze źródeł arabskich podają, że czterech przedstawicieli państw arabskich spośród siedmiu zgodziło się uczestniczyć w rozmowach, dotyczących przyszłości Palestyny.

JEROZOLIMA (PAP). W poniedziałek

O godz. 11 oczekujemy na Okęciu Dyrektora UNRRA Fiorello H. La Guardia



Warszawa serdecznie wita w swych rozwalonych i znów w górę dźwigających się murach opiekuna wszystkich dzieci na świecie, wroga przemocy i głodu, przyjaciela Polski — Dyrektora UNRRA p. Fiorello La Guardia.

Dziś, w środę, o godz. 11-ej przed południem, spodziewany jest przyjazd na lotnisko Okęcie naczelnego dyrektora UNRRA, Fiorello La Guardia.

Towarzyszą mu w podróży: kanadyjski minister finansów, James Lorimer i inne wybitne osobistości, oraz syn.

La Guardia będzie gościem ministra żeglugi i handlu zagranicznego dr. Jędrzychowskiego. Zamieszka w pałacyku Myśliwieckim w Łazienkach.

W godzinach południowych min. Jędrzychowski będzie podejmował La Guardia.

dię śniadaniem w salonych recepcyjnych Min. Żeglugi i Handlu.

W godzinach popołudniowych La Guardia przyjeżdża w towarzystwie min. Jędrzychowskiego przez Prezydenta Bierut w Belwederskim oraz przez premiera Osóbkę-Morawskiego w Prezydium Rady Ministrów.

Na zakończenie pierwszego dnia pobytu wyda wieczorem obiad gen. Druży, szef misji UNRRA w Polsce, na cześć La Guardia.

Pobyt La Guardia przewidziany jest do soboty.

Noty anglosaskie w sprawie cieśnin zostały wysłane do Moskwy

WASZYNGTON (API). W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu stwierdzają, że Stany Zjednoczone wręczyły radzieckiemu chargé d'affaires notę, wyrażającą stanowisko rządu USA w sprawie rewizji konwencji w Montreux.

Nota Stanów Zjednoczonych zawiera jakoby 4 punkty zasadnicze:

1 Stany Zjednoczone nie mogą zgodzić się na propozycję ZSRR sprawowania wspólnej obrony cieśnin przez Zw. Radziecki i Turcję;

2 nie mogą zgodzić się na propozycję radziecką, by kontrola nad cieśninami należała tylko do państw basenu czarnomorskiego;

Na str. 2-ej:

Nota polska do rządu brytyjskiego w sprawie armii Andersa

3 Stany Zjednoczone chcą, by decyzje w tej sprawie były zatwierdzane zgodnie z zasadami ONZ;

4 Stany Zjednoczone wezmą chętnie udział w konferencji międzynarodowej, zwołanej dla rewizji systemu kontroli cieśnin.

Również Wielka Brytania wysłała notę do Związku Radzieckiego w sprawie kontroli cieśnin. Kopia tej noty będzie przypuszczalnie przesłana rządowi turekiemu.

Jak słychać, Anglia chętnie godzi się na rewizję układu w Montreux, lecz tylko na konferencji sygnatariuszy tego układu, z wyłączeniem byłych państw nieprzyjacielskich i z włączeniem Stanów Zjednoczonych.

Oczekuje się, że wręczenie noty brytyjskiej nastąpi w ciągu najbliższych 48 godzin i zbiegnie się z nadejściem do Moskwy odpowiedzi Turcji.

W kołach londyńskich podają, że Francja wyjaśniła swe stanowisko w sprawie rewizji konwencji w Montreux w nocy, wysłanej do ZSRR, Turcji, W. Brytanii i USA. Rzecznik brytyjskiego MSZ oświadczył, że kopia noty francuskiej dotarła już do Londynu.

Francja kładzie główny nacisk na metody, przy pomocy których ma być przeprowadzona rewizja konwencji.

Hess nie jest wariatem

Odpowiedź za swe zbrodnie

NORYMBERGA (SAP). Dr. Gilbert, rzeczoznawca psycholog, przedłożył Trybunałowi ostateczny raport, dotyczący odpowiedzialności umysłowej Rudolfa Hessa.

Dr. Gilbert obserwował Hessa od października i stwierdza, że Hess nigdy nie był młodym człowiekiem umysłowo ani amezji, lecz znajdował się od chwili rozpoczęcia procesu w stanie silnej depresji.

Dr. Gilbert stwierdza, że Hess, jakkolwiek dotknięty amezją historyczną, nie jest w dosłownym znaczeniu tego słowa wariatem. Odróżnia doskonale zło od dobra i zdaje sobie sprawę z konsekwencji swoich czynów. Może więc być uważany za odpowiedzialnego w pełni za swoje czyny.

Psychoza rakietowa we Francji

PARYŻ (SAP). We wtorek rozszalała się w Paryżu pogłoska, że mieszkańcy miasteczka Chatillon sur Seine, położonego na północno-zachód od Dijon w Burgundii, słyszą od tygodnia co noc długie, potężne gwizdy.

Niektórzy świadkowie stwierdzają, a kilkadziesiąt kilometrów stąd zamieszkało osiedlenie wzmianki, że widzieli olbrzymie wielkość podłużne pociski, które rozpryskiwały się na niebie, rzucając pomarańczową łunę i wydając przenikliwy świst.

Sępy nad pobojuwiskiem w Kalkucie Opowiadanie naocznego świadka

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że naczelnik chirurgu rządu bengalskiego oświadczył na konferencji prasowej, że 2.931 osób zostało skierowanych do szpitali w Kalkucie.

Rzecznik rządu podał, że sytuacja poprawia się. Oddziały wojska zostały wzmocnione i czynią wszystko, co w ich mocy, aby przywrócić normalne warunki.

LONDYN (API). „Mimo, że ekipy ochotników pracowały wczoraj przez cały dzień przy uprzątnięciu trupów z ulic Kalkuty, całe miasto ma wygląd dużej jaskini“ — oświadczył pilot samolotu handlowego, który przybył do Nowego Delhi.

Pilot opowiada, że niebo pokryte jest tysiącami sępów, które krążą nad ciałami, rozkładającymi się szybko pod wpływem upałów. A ponieważ niemożliwe jest przewiezienie wszystkich trupów hinduskich do miejsc, specjalnie przeznaczonych na rytua-

alne spalanie, w mieście rozpalane są małe stosy.

Tysiące bezdomnych ludzi opuszcza swe planowane domostwa szukając schronienia. Ludzie ci są głodni, gdyż w ciągu ostatnich kilku dni obrabowano wszystkie sklepy żywnościowe. Po ulicach biegają dzieci, które straciły rodziców, i błagają o pożywienie.

OFIARY

Dla uczczenia pamięci naszego Współpracownika i Kolegi s. p. Antoniego Lewandowskiego składają na pomnik Powstańca sumę zł. 3.000—

Zarząd i pracownicy

f. Gebethner i Wolff

NA BIEDNE DZIECI KIELECKIE. Be-

zmiennie — zebrane z czwartkowej wy-

cieczki do Świdra — zł. 1.870.—.

Delegacja polska demaskuje wykrętne stanowisko Włoch w Paryżu

PARYŻ. O północy z wtorku na środę upłynął termin składania przez delegację poprawek do projektów traktatów pokojowych, przygotowanych przez Wielką Czwórkę.

Jugosławia, Holandia i Chiny zgłosiły poprawki do traktatu z Włochami. Delegacja włoska złożyła poza tym wyczerpujący memoriał.

Od środy zatem komisje mogą przystąpić do konkretnej pracy. W przyszłości nowe poprawki mogą być wysuwane jedynie w rezultacie dyskusji w komisjach lub dla pogodzenia rozbieżnych punktów widzenia.

Memorandum włoskie

PARYŻ (API). W memorandum włoskim, mającym olbrzymie rozmiary, omówiona jest większość artykułów traktatu. Żądania poprawek sformułowane są we wstępie. Memorandum stara się zaakcentować pokojowe tendencje Włoch i podkreśla, że faszyzm rozpadł się nie tylko pod presją operacji wojskowych, lecz przede wszystkim pod wpływem włoskiego ruchu oporu.

W sprawie Triestu i Krainy Julijskiej memorandum żąda rozszerzenia strefy międzynarodowej i objęcia nią niektórych miast, które w tej chwili przynależą do Jugosławii. Dalej memorandum żąda poprawki w sprawie granicy francusko-włoskiej z uwzględnieniem Brigue i Tende. Na temat kolonii memorandum domaga się, by rezygnacja z nich nie była zawarta w traktacie, ponieważ los kolonii nie jest jeszcze ustalony. Również klauzule ekonomiczne stanowią przedmiot obszernych uwag, przy czym delegacja włoska podkreśla prawo Włoch do odszkodowań ze strony Niemiec.

Wystąpienie Polski

PARYŻ. We wtorek obradowały dwie komisje: rumuńska (sprawy proceduralne) oraz włoska (dyskusja nad memorandumem). W komisji włoskiej przemawiał dwu-

rotnie delegat Polski Winiewicz. Sprzeciwił się odczuciu prac komisji, w czym poparli go wicemin. Wyszyński (ZSRR) i dr. Ewart (Australia), a potem, gdy przystąpiono do omawiania memorandum włoskiego punktu po punkcie, skonstatował, że pierwsza część memorandum „pozabawiona jest wszelkich podstaw“.

Włosi mianowicie twierdzą, że nie byli w stanie wojny ze wszystkimi państwami sojusznymi. W tym stanie rzeczy delegat Polski przypomina, że Włochy zerwały stosunki dyplomatyczne z Polską, a obywateli polscy traktowali byli w Włoszech jak wrogów. Żołnierze polscy byli mordowani lub brani do niewoli. Marynarka polska walczyła z Włochami na Morzu Śródziemnym. Wobec tych argumentów Polska domaga się, aby pierwszą część memorandum włoskiego odrzucić.

Akces innych delegacji

Stanowisko Polski popierają delegacje: Jugosławii, Holandii, Belgii i Czechosłowacji. Dowodzą, że Włochy były również w stanie wojny z Belgią, Holandią i Czechosłowacją. Pomimo że nie istniało formalne wypowiedzenie wojny wojsko belgijskie walczyło przeciw wojskom włoskim w Etiopii i wyzwoliło południowo-wschodnią część tego kraju. Spadochroniarze belgijscy brali udział w działaniach wojennych w Afryce północnej i we Włoszech. Wojsko czechosłowackie było w Afryce północnej.

Delegat Holandii przypomina, że Holandia wypowiedziała wojnę Włochom za pośrednictwem ministra szwajcarskiego i otrzymała odpowiedź, że Włochy wypowiedzenia wojny nie przyjmują, bo Holandia przestała istnieć.

Podobnie wypowiadają się delegacje Etiopii i Białorusi, potępiając próbę delegacji włoskiej wybielania reżimu faszystowskiego i zatuszowania istotnego stanu rzeczy. Na popołudniowym posiedzeniu komisji włoskiej, po dyskusji, w której zabierali głos kilkunastu delegatów, postanowiono memorandum włoskie w całości odrzucić.

Konferencja „dominująca“

PARYŻ (API). We wtorek wieczorem odbyło się nieoficjalne zebranie wszystkich przedstawicieli brytyjskiej wspólnoty narodowej, w którym wzięli m. in. udział: min. Bevin, gen. Smuts i premier Kanady Mackenzie King.

Posiedzenie plenarne odroczone

PARYŻ (PAP). Posiedzenie plenarne Konferencji, które miało odbyć się we wtorek i na którym 6 państw: Albania, Meksyk, Egipt, Kuba, Iran i Austria miały przedstawić swe punkty widzenia, zostało w ostatniej chwili odroczone na próżno.

Światowa Organizacja Zdrowia

Na terenie ONZ powstała Światowa Organizacja Zdrowia, której statut podpisał z ramienia Polski rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku, prof. dr Edward Grzegorzewski.

Przewodniczącym Komitetu Zarządzającego wybrano prof. Krotkowskiego, szefa delegacji radzieckiej, dyrektorem — Kanadyjczyka gen. Chischolma.

Delegacja przejmie obecnie agendy Ligii Narodów i zamierza m. in. zorganizować międzynarodowe Biuro kształcenia lekarzy lub studium z dziedziny medycyny społecznej.

Dostawy UNRRA do kwietnia

LONDYN (PAP). Minister Noel Baker po powrocie z konferencji UNRRA w Genewie oświadczył, że dostawy dla Europy będą trwały do marca lub kwietnia przyszłego roku.

Administracja UNRRA będzie utrzymywana dopóty, dopóki nie skończą się dostawy.

Głos Anglika o ZSRR

LONDYN (API). Philips Morgan, sekretarz partii pracy, opublikował szereg artykułów po powrocie ze Związku Radzieckiego.

Morgan stwierdza, że narody radzieckie są żywotne, zdrowe i dają ze wszystkich sił do odbudowy kraju. Rosjanie są dumni z odniesionego zwycięstwa, z sukcesów Armii Czerwonej, floty i lotnictwa. Narody radzieckie poczuwają się do zbiorowej odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny.

Morgan wyraża przekonanie, że współpraca Anglii ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją utrzymania pokoju.

Pracowity dzień delegacji ONZ Dwie konferencje na tematy gospodarcze

We wtorek w godzinach rannych delegacja ONZ do spraw odbudowy wzięła udział w konferencji w Min. Zegluga i Handlu Zagr., na której delegaci zapoznali się z naszymi bilansem płatniczym i handlowym. Konferencję przewodniczył min. dr Jedrychowski.

W godzinach popołudniowych delegacja ONZ konferowała po raz drugi z wiceprzewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, prezesem CUP-u Bobrowskim. Omówiono materiały zebrane przez delegację podczas pobytu w Polsce, przedyskutowano wnioski oraz dezhydratę, dotyczącą odbudowy gospodarczej naszego kraju.

Wczoraj pojechali goście zagranicznych biur odbudowy Komitetu Ekonomicznego, minister Minc.

Przedstawiciel Podkomisji ONZ do spraw gospodarczej odbudowy zniszczonych terenów oświadczył korespondentowi PAP co następuje:

Podkomisja wyłoniona przez Radę Gospodarczą i Społeczną ONZ rozpoczęła swą działalność w Londynie w dn. 29 lipca b. r. Po przestudiowaniu memorandumów, złożonych przez rządy zniszczonych krajów, i po naszkicowaniu sprawozdania, Podkomisja wyznaczyła grupy operacyjne dla zbadania zniszczonych krajów i otrzymania dodatkowych informacji przed sporządzeniem ostatecznego sprawozdania, które będzie przedstawione Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ na początku września w Nowym Jorku.

Grupa operacyjna, wyznaczona dla Europy wschodniej, zakończyła we wtorek swój 5-dniowy pobyt w Polsce, w czasie którego spotkała się z jak najbardziej przychylnym przyjęciem ze strony władz polskich i otrzymała niesłychanie cenne i pozytywne materiały informacyjne.

Należy spodziewać się na podstawie końcowego sprawozdania Podkomisji, że Rada Gospodarcza i Społeczna złoży na Generalnym Zgromadzeniu ONZ zalecenia co do najszybszej formy międzynarodowej współpracy nad odbudową zniszczonych terenów.

Członkowie grupy operacyjnej podkreślają, że Podkomisja nie ma żadnego związku z UNRRA, która stanowi organizację oddzielną.

„Wilcze bilety” dla uczniów i nauczycieli

BERLIN (API). Miedzysposobna komisja dantura miasta Berlina wydała zarządzenie o stosowaniu kar dyscyplinarnych za wykroczenia polityczne na terenie szkół berlińskich.

Zarządzenie przewiduje natychmiastowe zwolnienie wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób propagują doktryny hitlerowskie, militarne lub antydemokratyczne. Osoby, które zostaną zwolnione nie będą mogły pracować w przyszłości w żadnym zakładzie naukowym.

MONACHIUM (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej mają być wydane ludności nowe dowody osobiste, zaopatrzone w fotografie i odcisk palca. Władze amerykańskie sądzą, że przyczyni się to do ujawnienia wielu wybitnych hitlerowców, którzy wciąż jeszcze pozostają w ukryciu.

Sportowcy 24 narodów przybyli do Oslo by startować w mistrzostwach Europy

OSLO (API). Ekipa polska przybyła do Oslo w niedzielę wieczorem. Tutaj zawodnicy nasi zastali już walczyliści, którzy jest w b. dobrej formie. Przybyła ona z Ameryki samolotem.

Samolotem również przybyła ekipa radziecka, owacyjnie witana na lotnisku. Wśród sportowców radzieckich przeważają kobiety z Dumbadze, Sewrlikowa i Pejnowa na czele. Są to mistrzyni zespołowe obok Holenderki z Blankerskoen na czele, najgroźniejsza konkurencja dla Polek.

Włochy wystawiły ekipę bez Laniego, a przeciwko przybyłemu Consoloniemu Norwegowie podnieśli zarzut kolaboracji, co jak wiadomo dyskwalifikuje w życiu sportowym.

Najliczniej reprezentowani są Szwedzi, ale najbardziej przedstawiają się Finowie, z rekordzistą światowym Leino, który twierdzi, że jest w fantastycznie dobrej formie.

Dotychczas zjechali przedstawiciele 24 narodów, co wyraża się liczbą 250 zawodników.

Kronika polityczna

Dyrektor departamentu politycznego MSZ, min. pełnomocny Józef Olszewski, w obecności wicedyrektora dr. Tad. Zebrowskiego, przyjął ambasadora W. Brytanii, p. Cavendish Bentleka.

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Zw. Radzieckim a Szwajcarią, bawli przedarzem w Warszawie min. plk. Flückiger, powitany na lotnisku przez naczelniczkę Wydziału Zachodniego, dr. Tadeusza Chrościeckiego i pierwszego sekretarza ambasady ZSRR, Orlichanowa.

Minister Flückiger wraz z obiadą poselstwa szwajcarskiego w Moskwie zwiędził Warszawę, po czym odleciał do stolicy ZSRR, gdzie jest akredytowany.

Tymże samolotem powrócił z urlopu minister Sprawacji w Warszawie, dr. Ganz i objął wczoraj urządowanie.

„Zachowanie tej instytucji — nie będzie sprzyjało przyjaznym stosunkom”

Nota polska do rządu Wielkiej Brytanii w sprawie wojsk Andersa

W dniu 8 sierpnia b. r. minister pełnomocny J. Olszewski, w obecności ministra Rzymowskiego, przekazał na ręce chargé d'affaires Rządu Wielkiej Brytanii notę następującą:

W nocy z dnia 4 czerwca 1946 r., w sprawie demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, Podsekretarz Stanu, Z. Modzelewski, wyraził imieniem Rządu Polskiego wątpliwość co do słuszności utworzenia Polskiego Korpusu Przysposobienia i demobilizowanych żołnierzy polskich.

Co przedstawia sobą Polski Korpus Przysposobienia?

Rząd mój natychmiast po wysunięciu przez Jego Ekscelencję Ministra Bevi-na projektu sformowania Polskiego Korpusu Przysposobienia wskazał na to, że wbrew zapowiedziom Rządu Jego Królewskiej Mości i niezależnie od Jego intencji nie będzie to faktyczna demobilizacja dawnych oddziałów polskich, lecz zachowaniem ich w innej postaci, a więc w konsekwencji również wszystkich szkodliwych skutków ich istnienia dla sprawy pokoju i stosunków polsko-brytyjskich.

Powstanie Polskiego Korpusu Przysposobienia, jako organizacji militarnej, ujętej w karby dyscypliny wojskowej, w

najmniejszym stopniu nie zmniejsza presji, wywieranej na żołnierzy przez antydemokratyczny korpus oficerski przy pomocy całego systemu wyrażonych i dalekich od prawdy środków, a więc jeszcze bardziej utrwała hamulce, powstrzymujące żołnierzy od powrotu do kraju.

I. Według ostatnich wiadomości, jakie Rząd mój z różnych źródeł otrzymał, a w szczególności na podstawie oświadczeń gen. Andersa i gen. Kopanińskiego, których to wypowiedzi w żadnym razie nie można traktować jako oświadczeń prywatnych, oraz odpowiedzi Podsekretarza Stanu Lawsona w Izbie Gmin, wojskowy charakter Polskiego Korpusu Przysposobienia nie może budzić wątpliwości. Ten charakter militarny Polskiego Korpusu Przysposobienia Rząd mój widzi w następujących jego cechach: 1) zależność od War Office, 2) zachowanie dowództwa wojskowego, 3) zachowanie dawnych formacji i kadry, 4) podleganie prawodawstwu i dyscyplinie wojskowej, 5) utrzymanie oficerów polskich w dowództwie korpusu, 6) zachowanie stopni wojskowych i umundurowania, 7) płaca według stopni wojskowych, nie zaś według wykonywanych prac.

Rząd polski zastrzega sobie...

W tym stanie rzeczy obywateli polski, podpisujący kontrakt wstąpienia do Polskiego Korpusu Przysposobienia, wchodził w kolizję z ustawą o obywatelstwie polskim z dnia 20 stycznia 1920 r.

Rząd mój zastrzega sobie całkowitą swobodę zastosowania tej ustawy w stosunku do obywateli polskich, wstępujących do Polskiego Korpusu Przysposobienia, i ponownie podkreślił pragnie, że powstanie i zachowanie tej instytucji traktować musi jako akt, który nie będzie sprzyjał rozwojowi przyjaznych stosunków brytyjsko-polskich i który nie jest uzasadniony bliżej żadnym względem rzeczowym.

Warunki prawdziwej demobilizacji

II. Rząd mój w zrozumieniu potrzeb tych byłych żołnierzy polskich, którzy nie są jeszcze zdecydowani powrócić, nie odnosi się bynajmniej nieprzychylnie do tworzenia instytucji, która ma do zawodów życia cywilnego, jednakże musiałby najpierw nabrać pewności, że instytucja ta będzie posiadała następujące cechy:

1) Szkolenie odbywać się będzie w formach pozbawionych cech wojskowych, zwłaszcza wyszczególnionych w punkcie 1-ym niniejszej noty.
2) Szkolenie odbywać się będzie w odrębnych zespołach ściśle fachowych.
3) Przedstawiciele Rządu mojego dopuszczani będą do tych instytucji, gdzie

szkolenie będzie się odbywało, i będą mieli możność stwierdzenia ich niewojskowego charakteru.

4) Instytucje szkoleniowe nie będą ośrodkami działalności, skierowanej przeciwko Rządowi Polskiemu.

5) Dawni oficerowie Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim pozbawieni będą wszelkiego wpływu na charakter i bieg szkolenia.

6) Płace będą według wykonywanych prac, względnie — do czasu nabrania przez szkolenych pełnych kwalifikacji zawodowych — jednolite.

7) Szkolący się będą mogli być zaopatrywani w prasę polską z kraju, a polskie organizacje demokratyczne, działające na terenie Wielkiej Brytanii, będą miały do nich swobodny dostęp.

8) Szkolący się będą mieli zapewniony swobodny dostęp do przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych Rządu Polskiego bez wszelkiej dyskryminacji z tego powodu.

Rząd polski nie wyrzeka się opieki

III. W stosunku do tych, którzy po ukończeniu przeszkolenia w ramach instytucji, odpowiadających postulatowi punktu II, powrócą nie zechcą, lub też do tych, którzy natychmiast po demobilizacji mają możność osiedlenia się w życiu cywilnym, a dopełnią obowiązku restrykcji w polskich konsulatach, Rząd mój gotów będzie udzielić wszelkich ułatwień emigracyjnych, otoczyć ich opieką konsularną w ramach zawartych umów konsularnych i przewidzianą w prawodawstwie polskim, zapewnić im łączność z krajem, a gdy zdecydują się na powrót do kraju, udzieli im wszelkich ułatwień.

IV. W sprawie terminu i sposobu demobilizacji i repatriacji Rząd mój w ca-

łej rozciągłości podtrzymuje swe stanowisko, wyrażone w nocie poprzedniej z dnia 4 czerwca 1946 r.

Niedawno omawialiśmy obszernie powody, które skłoniły nasz rząd do skierowania do rządu brytyjskiego noty w sprawie t. zw. Polskiego Korpusu Przysposobienia — noty której treść powyżej ogłaszamy.

Pragnęlibyśmy zwrócić uwagę Czytelnikom naszym na 3 zasadnicze momenty, poruszone w nocie.

1) Rząd polski stwierdza, iż wbrew licznym zapowiedziom polskie jedynostkowe wojskowe, pozostające poza granicami kraju i nie uznające zwierzchnictwa polskiego Naczelnego Dowództwa, nie zostały rozwiązane, lecz przeciwnie zachowane jako organizacja wojskowa — co prawda, pod zmienioną postacią.

2) Rząd polski rezerwuje sobie całkowitą swobodę odebrania obywatelstwa polskiego tym Polakom, którzy by wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia — zgodnie z ustawą z dn. 20.1.1920 r.

3) Rząd polski nie wyrzeka się bynajmniej opieki konsularnej itp. nad wszystkimi tymi Polakami, którzy chcieliby powrócić do kraju nie chcąc. Przeciwnie: gotów im udzielić wszelkich ułatwień z chwilą, kiedy zdecydują się do kraju powrócić.

Nota polska zmierza zatem do położenia kresu dwuznacznej sytuacji, jaką stwarza istnienie poza granicami Polski organizacji wojskowej nie podlegającej polskiemu Dowództwu a składającej się z obywateli polskich. Zbyteczne będzie podkreślać, że rozwiązanie problemu poruszonego w nocie uisnie jeden z najistotniejszych czynników, hamujących pomyślny rozwój stosunków polsko-brytyjskich.

Anglicy boją się państwa w państwie Nowy głos w sprawie b. żołnierzy Andersa

LONDYN (SAP). Na łamach „News Chronicle” A. J. Cummings ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi może projektowane osiedlenie b. żołnierzy Andersa wraz z rodzinami w ogólnej liczbie ok. 250.000 osób w zwartej grupie, z własnymi kościołami, szkołami i prasą.

Grupa zachowałaby własną odrębność narodową i ideologiczną i oczywiście oczekiwaby na dzień, kiedy mogłaby powró-

cić do Polski, jako siły faszystowskie czy, na pół faszystowskie.

Cummings uważa, że wyżsi oficerowie Andersa stanowią niebezpieczny element i należy zapobiec szerzeniu przez nich propagandy na terenie Wielkiej Brytanii.

Zdaniem Cummingsa, Polacy powinni być rozproszeni, ubrani w cywilne ubrania i zatrudnieni wśród Brytyjczyków.

Nowy projekt konstytucji francuskiej wszedł pod obrady Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ. Zgromadzenie Narodowe we Francji rozpoczęło dyskusję nad nową konstytucją.

W maju r.b. wyborcy odrzucili pierwszy projekt konstytucji, który wprowadzał system jednoizbowy i ograniczał uprawnienia prezydenta.

Nowy projekt oparty jest na następujących zasadach: Dwuizbowość a więc — Zgromadzenie Narodowe wybierane na okres 5-letni na podstawie powszechnego głosowania, oraz Rada Republiki, wybierana na okres 6-letni przez rady miejskie i departamentalne. Rząd jest odpowiedzialny tylko przed Zgromadzeniem.

Prezydent Republiki stoi jako arbiter ponad partiami. Przewodniczy on radzie ministrów, desygnuje premiera, ratyfikuje traktaty, akredytuje ambasadorów i posłów. Może on zwracać się bezpośrednio do narodu drogą oświadczeń skierowanych do Zgromadzenia Narodowego. Jest wybierany na 7 lat przez obydwie Izby, na pod-

stawie głosowania imiennego, jawnego. Premier, desygnowany przez prezydenta republiki, musi przed utworzeniem rządu otrzymać votum ufnosci absolutnej większości Zgromadzenia.

W celu przeciwdziałania częstym zmianom rządu projekt konstytucji udziela rządowi prawa rozwiązywania parlamentu i wyznaczania nowych wyborów.

Przywódcy komunistyczni zapowiedzieli, że nie będą głosowali za projektem.

Po przyjęciu projektu przez Konstytuante, będzie on przedłożony narodowi w drodze referendum, które odbędzie się w niedzielę 13 października.

Wstępne wybory w USA

NOWY JORK. (API). W Nowym Jorku odbyły się wczoraj wybory kandydatów na deputowanych do Kongresu. Na ulicach patrolowały samochody policyjne, wyposażone w aparaty radiowe. Od godz. 15 do 22 bary były zamknięte.

Wielożeństwo w Niemczech miało być wprowadzone po wojnie

Monachium. — Amerykańskie władze okupacyjne znalazły wśród dokumentów partii hitlerowskiej wytyczne Bormanna dla wprowadzenia po wojnie wielożeństwa oraz zalegalizowania „wolnej miłości”.

Zdaniem Bormanna nadwyżka 3 — 4 milionów kobiet niemieckich zmusza hitlerowskie Niemcy do wydania ustawy,

zezwalającej Niemcom na równoczesne posiadanie kilku żon. Słowo „niezamężna” miało zniknąć ze słownika niemieckiego, a za obrazę matki nieślubnego dziecka miało ustanowić wysokie kary. Dzieciwzeta niemieckie miało tak wychować, aby pozbyły się nierozumnej zazdrości.

Ta reforma prawa małżeńskiego miała zapewnić Niemcom potrzebne dywizje na nową wojnę.

Skroty telegraficzne

♦ BRATYSŁAWA. Dr. Bela Tuka, b. premier Słowacji z lat okupacji, zginął wczoraj na zbieżnicy.

♦ BRUKSELA. Przy udziale delegatów 18 państw obraduje tu Międzynarodowa Organizacja Transportu Lotniczego (IATA).

♦ CAMBRIDGE. Na konferencji prawa międzynarodowego, w której bierze udział 250 prawników ze wszystkich części świata, przewodniczy Trygve Lie.

♦ KAIR. W toku rokowań egipsko-brytyjskich nad rewizją traktatu delegacja egipska odrzuciła jednomyslnie kontrproponcje brytyjskie.

♦ LONDYN. Specjalna komisja rządu obejmuje kontrolę przemysłu stalowego i żelaznego.

♦ LUBEKA. Zagadkowy wybuch w porcie pociągnął za sobą śmierć 8 osób. Jest 17-ranny.

♦ PARYŻ. Francuski minister przemysłu, Marcel Paul, został ranny w katastrofie samochodowej.

Oddanie ostatniej posługi

ś. p. Antoniemu Lewandowskiemu

Pogrzb ś. p. Antoniego Lewandowskiego, zasłużonego twórcy „Domu Prasy” przed wojną, odbędzie się dziś na cmentarzu Powązkowski po nabożeństwie w kościele miejscowym o g. 11 przed południem.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego
zakupi 5 sztuk taśm STALOWYCH MIERNICZYCH (ruletek) 15—20 mtr. z podziałką milimetrową na całej długości.
Zgłoszenia kierować do Dyrekcji
WARSZAWA, ul. LESZNO Nr 1, pokój 407 — codziennie do godz. 11 K. 4657-1

Nowy dekret o „volksdeutschach” przewiduje 10 lat więzienia za zdradę narodu

W najbliższym czasie ukaże się dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny 1939—1945.

Dekret będzie dotyczył tego samego zagadnienia, co dekret z dnia 4 listopada 1934 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu, oraz ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów — t. j. zagadnienie t. zw. „volksdeutschów”.

W przeciwstawieniu do poprzednich ak-

tów ustawodawczych, które nie regulują definitywnie położenia prawnego „volksdeutschów”, ale mają na celu jedynie ich izolację, nowy dekret unormuje ostatecznie odpowiedzialność karnej za zgłoszenie przez obywatela polskiego przynależności do narodowości niemieckiej, lub uprzywilejowanej przez okupanta.

Za czyn ten sprawca podlega karze do 10 lat więzienia, obok tej kary sąd może orzec utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych, tudzież konfiskatę majątku w całości lub w części, albo grzywnę.

Dekret uwzględnia, jako okoliczność wyłączającą karalność czynu, swoisty przymus, stosowany przez okupanta. Toteż nowy dekret da zupełnie inne wyniki na terenach, na których był stosowany powszechny przymus zapisywania się na niemiecką listę narodową, inny zaś na obszarach, na których przymusu nie było.

Co się tyczy osób już zrehabilitowanych, nie będą one pociągane do odpowiedzialności karnej. Natomiast sprawy osób osadzonych w obozach będą rozpatrywane ponownie przez prokuratora, a ewentualnie i przez sąd.

ś. p.

Antoni Lewandowski

Założyciel „Domu Prasy”
b. Naczelnny Dyrektor Spółki Akcyjnej „Prasa Polska”
i Dyrektor Naczelnny Wydawnictw tego koncernu, zmarł dnia 19 sierpnia 1946 r.

W osobie Zmarłego żegnamy jednego z najbardziej zasłużonych działaczy prasy polskiej. Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Główny, redaktorzy naczelni,
zespoły redakcyjne, drukarze,
personel administracyjny**

Spółdz.
Wyd. „Czytelnik”

Mocno uchwycony teren Teraz przysiągamy do prac grupowania

(Od własnego korespondenta)

Wrocław w sierpniu

Na Dolnym Śląsku zamieszkuje już ponad milion Polaków. Jest to liczba spora i wystarczająca do mocnego uchwycenia terenu.

Przekroczenie miliona osadników oznacza również zakończenie pierwszego etapu masowego osadnictwa. Obecnie rozpoczyna się nowy etap. Znamionować go będzie planowy dobór sił, potrzebnych do poszczególnych zawodów, osadzanie połączone z odbudową zakładów pracy i mieszkań oraz ekorygowanie niedociągnięć pierwszego etapu. Będzie więc to okres, który zadecyduje o kulturalnym obliczu Śląska.

Analizując skład zawodowy ludności Dolnego Śląska, można określić obecne oblicze tej dzielnicy.

Prawie połowa ogółu osadników to ludność rolnicza — 49 proc. Na przemysł wielki i drobny przypada zaledwie 6 proc. lu-

dnosci. Reszta, tj. 46 proc. to wolne zawody i ludzie bez określonego zajęcia.

Ta ostatnia kategoria, tak typowa dla początków wielkiego osadnictwa, będzie musiała w nowym okresie przystosować się do pracy wymaganej na tym terenie lub ustąpić miejsca ludziom pracy.

Skąd przybyli osadnicy? 55 proc. stanowią repatrianci w dążeń mierze z Bugu; reszta to przesiedleńcy z Polski środkowej. Ta druga kategoria przejawia w miastach dolnośląskich — na wsiać zaś repatrianci.

Przytoczone wyżej obliczenia wykazują, że w nadchodzącym okresie główny wysiłek skierować należy na odbudowę przemysłu i miast. Przed wojną ludność Dolnego Śląska była tylko w 25 proc. rolnicza. Wprawdzie w naszych obecnych warunkach, w organizmie Polski, musi ona być nieco inna, nie znaczy to wszakże, aby nie miało nastąpić przegrupowanie w kierunku zwiększenia ludności przemysłowej.

(r.)

Jak działa Nadzwyczajna Kom. Mieszkaniowa Co mówi dekret?

Z dnem 8 sierpnia r.b., jak podawaliśmy, wszedł w życie dekret o Nadzwyczajnych Komisjach Mieszkaniowych, powołanych do objęcia kontroli nad gospodarką mieszkaniową w całym kraju. Ze swej strony Warszawska Rada Związków Zawodowych powołała nadzwyczajną komisję dla Warszawy, w składzie 4 przedstawicieli Rady Związków, 1 przedstawicieli Izby Rzemieślniczej oraz 5 zastępców.

Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe posiadają rozległe kompetencje. Zadaniem ich jest przedsięwzięcie wszelkich kroków, niezbędnych dla zwiększenia rozporządzonej ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej, zwłaszcza przez usuwanie z nich osób, uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację, w szczególności zaś tych, które w pierwszym okresie po wyzwoleniu zajęły mieszkania poniemieckie.

Nadzwyczajne Komisje obowiązane są przy wykonywaniu swego zadania współpracować ściśle ze związkami zawodowymi, radami zakładowymi oraz z organami samorządu gospodarczego.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy prezie R. J. Ministrów może przedstawiać Rządowi postulaty z dziedziny mieszkaniowej i na żądanie Rządu wydawać opinie o projektach ustaw i rozporządzeń w tej dziedzinie. Może przyjmować i rozpatrywać zażalenia na sposób funkcjonowania władz kwaterekowych, przeprowadzać kontrolę ich działalności, wydawać wiążące wskazówki dla miejscowych Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych.

Pół miliona turystów zwiedziło dolnośląskie uzdrowiska

Do końca lipca uzdrowiska dolnośląskie odwiedziło przeszło pół miliona turystów i kuracjuszy.

Rekordową cyfrę moce pochwalił się Karpacz, który gościł około 50.000 przyjezdnych.

Z CZASOPISEM

»PRZYJAŹŃ«

Wśród miesięczników, zawierających ciekawe i na wysokim poziomie utrzymane artykuły, jedno z pierwszych miejsc zajmuje „Przyjaźń”, czasopismo wydawane przez Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na czele komitetu redakcyjnego „Przyjaźni” stoi wicemin. Kultury i Sztuki, Leon Kruczkowski.

Szósty numer interesującego miesięcznika świadczy o dalszym wzbogaceniu i urozmaiceniu treści (nowy interesujący dział poświęcony satyrze i humorowi radzieckiemu) oraz o celowym doborze autorów, którzy osiągnęli już w zakresie swoich specjalności zasłużony rozgłos i uznanie.

Numer przynosi m. in. artykuł prof. Dembowskiego „na temat polsko-radzieckiej współpracy naukowej”, który to temat był przedmiotem referatu wygłoszonego na kongresie przyjaźni polsko-radzieckiej. W zakończeniu swego artykułu prof. Dembowski pisze: „Możę stwierdzić z całą obiektywnością, że stopniowo, w wyniku codziennej szarej pracy, zaczyna rodzić się obopólne

zrozumienie, że sfery naukowe radzieckie dowiadują się nowych rzeczy o Polsce, a nasza zaś nauka odkrywa w nauce naszego wielkiego sąsiada walory, których nie znała przedtem. Współpraca kulturalna narodów, ten potężny czynnik trwałego pokoju, wymaga, abyśmy poznali się wzajemnie, a byśmy wiedzieli, co każdy kraj reprezentuje naprawdę. A w tym zbliżeniu narodów nauka powołana jest do odegrania roli bardzo doniosłej”.

Artykuł dra Adolfa Atlasa podaje interesujące dane o przemysle spożywczym w ZSRR. W dziale literackim „Przyjaźń” zamieszcza opowiadanie Stanisława Nadzina pod tytułem „Posiłek”, wiersz Selwinskaja „Polowanie na tygrysa”, w tłumaczeniu Juliana Tuwima oraz Włodzimierza Słobodnika szkic literacki o klaszku Uzbekistanu — Baburze, a także tłumaczenie tego autora z Aljazeera Nawoi i Fykata.

Bohaterzy sierpniowy uzupełnia kronikę, aktualne sprawozdanie i zdjęcia.

Fiorello H. La Guardia Nieprzejednany wróg faszyzmu i hitleryzmu

Stanowisko naczelnego dyrektora UNRRA, po Herbertie Lehmanie, objął b. prezydent Nowego Jorku, Fiorello H. La Guardia dn. 22 marca 1946 r.

Obecny dyrektor UNRRA urodził się w Nowym Jorku dnia 11 grudnia 1882 r. Ojciec jego Achilles La Guardia był kompozytorem i kapelmistrzem, który przybył do St. Zjednoczonych, aby akompaniować synowej śpiewaczce Adelinie Patti. La Guardiiowie osiedlili się w Prescott, stan Arizona, gdzie też młody Fiorello uczęszczał do szkoły średniej.

W r. 1899 towarzyszył matce do Budapesztu i tu jako 19-letni chłopiec otrzymał pracę w konsulacie. W r. 1904 wyjechał do Flumy na stanowisko urzędnika konsulatku St. Zjednoczonych. W dwa lata później La Guardia wrócił do Nowego Jorku, obejmując posadę tłumacza na Ellis Island. Wcześniej studiował prawo na Uniwersytecie Nowojorskim. Do adwokatury przyjęty został w r. 1910. Pierwszym jego klientami byli strajkujący pracownicy przemysłu odzieżowego.

Na arenę polityczną wstąpił La Guardia w r. 1914 jako kandydat na członka Kongresu z ramienia partii republikańskiej. Po kampanii wyborczej został wyznaczony na stanowisko zastępcy prokuratora generalnego stanu nowojorskiego (r. 1915). W następnym roku, 257-ma głosami został wybrany na deputowanego do Kongresu. Godność tę utrzymał przez siedem kadencji t. j. przez 14 lat.

Podczas pierwszej wojny światowej La Guardia wyróżnił się jako oficer sił

lotniczych St. Zjednoczonych we Włoszech, w Norwegii i Chinach. W r. 1919 La Guardia, znany wówczas jako „latający kongresman”, został prezesem Rady Miejskiej w Nowym Jorku. Na tym stanowisku zyskał rozgłos za działalność w walce z łapownictwem i korupcją. Pod koniec r. 1921 La Guardia ponownie wybrany został posłem na kongres. Przez 10 lat walczył o skrócenie dnia pracy, o uregulowanie emerytur dla starców, ubezpieczenie od bezrobocia itp.

1 stycznia 1930 r. zostaje wybrany prezydentem miasta Nowego Jorku. Okres jego rządów, to okres największego rozwoju miasta. Podczas trzeciej kadencji na urządzie prezydenta miasta La Guardia okazuje coraz większe zainteresowanie sprawami międzynarodowymi. Występuje jako zdecydowany wróg hitleryzmu. Nawołuje też i wzywa naród włoski do walki z faszyzmem.

Tak się przedstawiają pokrótce suche dane o La Guardii. Ale poza datami i nazwami miejscowości, w których żył i pracował dyrektor UNRRA, na uwagę zasługuje szereg wiadomości anegdotycznych o nim, pozwalających poznać bliżej człowieka i jego charakter.

Ten niewielki wzrost mężczyzny, ułubieniec mieszkańców Nowego Jorku, odznacza się po uduwnym temperamentem i porywczością, która wyraża się nie tylko gwałtownymi okrzykami ale i biciem pięścią w stół. Jest znakomitym mówcą. Gwałtownymi przemówieniami, żywą gestykulacją porwuje tłumy.

Jako prezydent miasta zajmował się

nie tylko papierkową robotą przy biurku, ale brał czynny udział w gaszeniu wielkich pożarów, pomagając ratującym i zachęcając swym przykładem strażaków. Był obecny poza tym przy wszystkich prawie pracach miejskich na obszarze całego miasta, pobudzając do rzetelnego wysiłku. Znany jako miłośnik muzyki i dyrygent — nazywają go nawet „Toscaninem burmistrzów”. — La Guardia zdobył sobie ponadto rozgłos światowego kucharza, specjalisty od włoskiej potrawy — spaghetti. W swoich tygodniowych przemówieniach do obywateli Nowego Jorku tłumaczył nawet suchaczkom, jak się robi smaczny zupę. Mężczyznom radził natomiast, żeby wstrzymali się z kupnem nowego ubrania, aż spadną ceny. Na ogół zawsze przemawiał raczej jako stary sąsiad i przyjaciel, niż jako wysoki urzędnik miejski.

Kiedy, jako przedstawiciel Trumana, witał prezydenta Brazylii gen. Enrico Gaspar Dutra, przybył na lotnisko we wspaniałym szerokim kapeluszu t. zw. sombrero, który włożył specjalnie na intencję gościa. Publiczność zgłotowała mu oczywiście burzliwą owację.

Gdy rozeszły się pierwsze pogłoski o jego nominacji na stanowisko naczelnego dyrektora UNRRA La Guardia w jednym ze swych przemówień przez radio oświadczył: „Cierpliwości i męstwa! Przypuszczam, że w najbliższym czasie będą mi one potrzebne”.

La Guardia jest także jednym z pierwszych i nieprzejednanych wrógów faszyzmu i hitleryzmu. On to przed ambasadą niemiecką w Stanach zakał wystawił wartę, składającą się z Żydów, a kiedy młodzież nowojorska zerwała banderę ze swastyką na okęcie niemieckim „Bremen”, interweniującemu i obfuzonemu ambasadorowi niemieckiemu powiedział: „Honor Nowego Jorku został uratowany”.

La Guardia na przestrzeni swej długiej działalności, jako tłumacz opowiadał w czasie wielu podróży zagranicą szereg języków, jak: niemiecki, chorwacki, francuski, hiszpański i żydowski, nie licząc włoskiego i angielskiego.

Dyrektora UNRRA nazywają pieszczotliwie „kwiatuśkiem”, tłumacząc dosłownie jego imię włoskie — Fiorello, co może najlepiej oddaje sympatię, jaką się cieszy.

(Jolga)

Wystawa Sztuki w Częstochowie

W Miejskim Muzeum Regionalnym otwarta została wystawa Częstochowskiej Sztuki Regionalnej. Wystawa obejmuje dział retrospektywny malarstwa i rzeźby z regionu częstochowskiego, dział dewocjonalistów częstochowskich o charakterze zabytkowym, wreszcie obecną próbę podniesienia poziomu artystycznego dewocjonalistów.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

RADOM W CYFRACH.

Radom. — Ilość mieszkańców Radomia na 10 b. m. wynosiła 75 tysięcy osób. 74.572 osoby są narodowości polskiej, a kilkadziesiąt pozostałej ludności to mozaika przedstawicieli wszystkich niemal narodowości Europy.

W ubiegłym miesiącu sporządzono w Radomiu 146 aktów urodzin, a zgonów zanotowano 163, ślubów zawarto 43.

Administracja nieruchomości opuszczonej i porzuconych w Radomiu przeprowadziła około 100 remontów za sumę przeszło 1/4 miliona zł.

830 RODZIN DOSTAŁE PROSIĘTA

Katowice. — Przyznany został kredyt 2,5 miliona złotych na zakup prosiąt dla rodzin repatriantów, osadzonych na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Zakupionymi prosiętami obdarzili się około 800 rodzin, co oczywiście będzie dla tych rodzin znaczną pomocą.

Sprawa pomocy dla ludności autochtonicznej — jest w dalszym ciągu aktualna, choć nie została jeszcze ostatecznie skrótniejszowana. Bilans zakończony już akcji doradźnej pomocy żywnościowej dla głodujących na przednówku repatriantów wykazuje, że rozdziel-

ono kilkadziesiąt ton żywności między 24 tysiące rodzin.

DALSIY TRANSPORT

Gliwice. — Poprzez punkt etapowy w Dziedziach skierowano do Gliwic kolejny transport repatriantów z Francji górników polskich, którzy pracować będą w łutych kopalniach węgla. Transport liczy 726 osób.

RUCH STATKÓW W PIERWSZEJ POŁOWIE SIERPNIA

Gdańsk. — W pierwszej połowie sierpnia ruch statków w porcie gdańskim wyniósł 192; w tym na wejściu było 88 statków, na wyjściu zaś — 104. W/g bender na wejściu było: 50 szwedzkich, 13 duńskich, 8 amerykańskich, 5 norweskich, 4 francuskie, 2 polskie, 2 angielskie, 2 fińskie, 1 sowiecka, 1 belgijska. W/g bender wyszedł: 57 szwedzkich, 14 amerykańskich, 13 duńskich, 9 norweskich, 3 francuskie, 3 fińskie, 2 angielskie, 1 sowiecka, 1 belgijska, 1 polska.

Najwięcej statków weszło z papierówką (20), rudą (18) i towarami UNRRA. Wyszło natomiast najwięcej z koksem i węglem (72) i z cementem (6).

JACEK WOŁOWSKI

71)

TAK BYŁO...

Mimo, że wszyscy byli już przygotowani do walki, naczelną dowództwo powstan-nych sił zwróciło z podaniem sygnału do walki. W mieście ówczesie Niemcy strasząc się już z paniki.

Zygmunt nie wiedział co robić. Poważnie zastanawiał się czy nie przemieścić się z powrotem na Saska Kępe. Ostatecznie i stamtąd można było dostać się w razie czego do miasta. Od tygodnia ani razu nie spał porządnie. W małym pokoiku trudno było pomieścić się czterem osobom.

Pierwszego sierpnia wyszedł jak zwykle na miasto. Dzień był piękny, słoneczny. Zaszedł na punkt, a dowiedziawszy się iż nic nowego nie zaszło, postanowił zajrzeć do biura. Zaledwie uszedł parę kroków, spotkał łączniczkę z K. G.

Dziewczyna skinęła nań by szedł za nią i skierowała do bramy. Tu wyjęła z torby listek papieru.

Napisane było: Godzina W = dziś godzina 17.

Podpiszcie żelazo! — powiedziała. Z oczu jej bila radość. Podała mu ołówek. Gdy podpisywał czuł, że mu się ręka trzęsie. Mimo, iż przecież od tygodnia na to czekał, wiadomości iż Powstanie wybuchło — do niego płać wydała się czymś

niebywałym. Czuł, że jest podniecony jak nigdy w życiu. Ogromna radość połączona z niepokojem, czy wszystko aby się uda i z odrobiną lęku jak to naprawdę będzie wyglądało.

Pożegnał się z dziewczyną. — Zobaczymy się wieczorem — powiedział.

— Już w wolnej Warszawie — odrzekła rzeczowym, pozbawionym patosu tonem. Uśmiechnęła sobie ręce.

Zona chodziła wciąż jeszcze do biura. Postanowił, że było to parę kroków, wpasł i zawiadomił ją o wielkiej nowinie. Gdy powiedział jej po cichu o co chodził, zaczęła się zaraz zbierać. Umówili się, że spotkają się o trzeciej na Smolnej i potem każde w swoją stronę.

Od żony udał się na punkt. Tu dowiedział się, iż ma wpasł jeszcze po Instrukcję na Rakowiecką. Do tramwaju nie mógł się dostać. Chciał wziąć riksę, lecz żadnej nie było pod ręką. Poszedł piechotą. Na Marszałkowskiej minął patrol żandarmerii. Szli łańcuchem przez chodniki i jezdnię. Wszyscy mieli przy pasach granaty. Nie zaczęli zresztą nikogo.

Natomiast na rogu Rakowieckiej dwa patroli rewidowały przechodniów. Nie miał przy sobie broni, legitymację był

w porządku. Pokazał kartę pracy. Objeździł, potem obmacali go od pach do pięt i puścili.

Przybył na miejsce. Powiedziano mu, że na Boduca muszą siedzieć do godziny dziewiętnastej. Nie wolno im się ruszać, żeby tam nie wiem co. O dziewiętnastej otrzymali nowe rozkazy.

Potem wypłacono im żołd. Były to pierwsze pieniądze jakie od początku okupacji dostał. Z początku nie chciał wziąć. Wyłumaczono, iż czas balaganu się skończył. Teraz jest regularne wojsko. Należy mu się, ma brać i skończyć. Żołd był pokaźny. Parę tysięcy złotych. Niestety wszystko w pięćsetkach, a pięćsetek od paru tygodni nikt w Warszawie nie chciał przyjmować. Wreszcie wystawiono mu legitymację. Dano stary numer. Numer 66.

Było po dwunastej. Trzeba było się spieszyć. Pożegnał się, wyszedł. Na schodach spotkał łączniczkę dzwigającą wielką owiniętą szarym papierem pakę.

— Brałeś pieniądze — spytała. Odpowiedział, że tak, ale w samych pięćsetkach.

— Właśnie niosę drobne — oświadczyła wskazując na pakę. Jeśli masz czas poczekał, to ci zmienię. Nie miał czasu. Samo przeliczenie pieniędzy zajęło pewno godzinę, on się spieszył. Była zmartwiona. Zaczęła grzebać w torebce. Okazało się, iż może z własnej gotówki zmie-

nić tysiąc złotych. Włęcz daj jej dwie

pięćsetki, wzięł drobne i przeskakując po parę schodów zbiegł na ulicę.

Przejeżdżała wolna riksza. Kierowca wysoki chudy chłopak leniwie obracał pedałami i cmił papierośa. Zygmunt go zatrzymał.

— Wolny? — Tamten wypluł niedopałek, przypatrzył się Zygmunutowi. — A dokąd — spytał niechętnie.

Zygmunt chciał jechać na Powiśle gdzie miał coś do załatwienia. Kierowca skrzywił się. — Cztery górale — to pojedź — oświadczył. Ale muszę być drobnymi. Zygmunt się rozłościł. Pominął, wysi, iż tylko tysiąc miał drobnymi, żądanie kierowcy wydało mu się zwykłym żółtostwem. W takiej chwili!

— Dam pięćset i pan pojedzie — oświadczył stanowczo. Sygnał do kieszni i wyciągnął dopiero co otrzymaną legitymację.

Była to co prawda tylko cieniutka biuliczka, lecz za to miała piękną okrągłą pętlę z orłem.

Chłopak rzucił na nią spojrzeniem, potem spojrzął na Zygmunta.

— Siadaj pan — rzekł krótko. Podwiozę pana za darmo do Chmielnej, a dalej trzeba piechotą. Tylko pojedź przez plac Mokotowski, bo na Puławskiej żandermy.

Zygmunt wsiadł. Ruszyli. Na chodnikach stały gromadki ludzi i czytały rozlepione na murach małe czerwone plakaty. Obwieszczenia wydane przez delegata na Krak.

Gdy przejeżdżał obok gmachu Wyższej Szkoły Handlowej, zajętego przez oddziały SS, widać było zamurowane parterowe okna i wyglądające z bunkrów przy wejściu lufy CKM-ów. Jeden ciężki karabin maszynowy stał za drucianymi kołami tuż koło budki strażnika. Kręciło się koło niego paru żołnierzy. Byli w hełmach. Przy pasach zwisały im wiązki małych okrągłych granatów.

Kierowca, którego oddech czuł Zygmunt na karku, nachylił się i mruknął. — Czuj coś złodzieju. Już od trzech dni u nich pogotowie. — Zygmunt mruknął coś niewyraźnie, a tamten cisnął: — Ja wiem, że to się dzieje znacznie. Dlatego taką cenę podaję, żeby klientów odstrasza.

— A gdzie pan ma przydział? — Żadnego przydziału nie mam — mruknął tamten, a było to podobne do westchnienia, — lecz jedni panowie zamówili mnie na drugą, żeby bronił wozów. Myślę, że jak poproszę, to mnie gdzie włączą.

Na rogu Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej Zygmunt wysiadł. Chciał zapłacić kierowcy, lecz tamten wzbraniał się wziąć pieniądze. Wstał! więc do baru, wypili po dwie setki, zagryzili ogórkiem.

Zygmunt zrezygnował z pójścia na Powiśle. Miał wyraźny reiseifeher. Bał się spóźnić. Postanowił iść na punkt jak najwcześniej. A nuż coś wyskoczy.

d. e. n.

Przemysł papierniczy w Polsce

W r. 1945 - 11 fabryk, 11.000 robotników

Dziś - 76 fabryk, 16.500 robotników

Zwolywane doroczne zjazdy przedstawicieli poszczególnych wielkich działów naszej wytwórczości, przemysłowej dają możliwość skoncentrowania na pewnym miejscu i w określonym czasie odpowiedzialnych kierowników odnoszących warsztatów pracy, wielu innych wybitnych fachowców oraz osobowości, kierujących polityką gospodarczą Państwa. Przez przygotowane na takie zjazdy według ustalonego programu referaty pogłębia się myśl gospodarczą i szuka się dróg dla rozwiązywania aktualnych i piekających zadań dziedziny produkcyjnej. Ułatwiona na takich zjazdach wymiana na zdań przyczynia się do zebrania odpowiedniego materiału myślowego, co w znacznej mierze ułatwia wypracowanie konkretnych i realnych zadań na najbliższą przyszłość.

Odrobiny więcej w Jeleniej Górze druzi ogólnopolski zjazd papierników przy udziale kilkuset przedstawicieli przemysłu papierniczego i dziedziny pokrewnych, sfer finansowych oraz reprezentantów Ministerstwa Przemysłu, Kultury i Sztuki, Informacji i

Propagandy dał niewątpliwie pozytywne wyniki z punktu widzenia wyżej wspomnianych przesłanek.

NOWE KADRY SPECJALISTÓW

Przemysł papierniczy może się poszczycić dużymi osiągnięciami, jakkolwiek brak odpowiedniej liczby sił fachowych bardzo dotkliwie daje się odczuwać. Aby temu brakowi na przyszłość zaradzić, Politechnika Łódzka uruchomiła Wydział Papierniczy, który rozpocznie kształcenie niezbędnych w tej dziedzinie wytwórczości fachowców.

O rozwoju naszego przemysłu papierniczego w ostatnim roku najlepiej świadczy silny wzrost liczby czynnych fabryk. Przed rokiem było ich 11, w pierwszym półroczu r. b. było czynnych: 3 zakłady celulozy, 27 papieru, 20 tektury, 25 miąższu drzewnej i 1 ligniny. Zakłady te zatrudniały ok. 16,5 tys. pracowników — w r. 1945 pracowało zaledwie 11 tys.

Wysoki jest udział Ziemi Odrzańskich w

wytwórczości przemysłu papierniczego. W stosunku do ogólnopolskiej produkcji, procentowy udział tych ziem wynosi: dla papieru z górą 21 proc., a dla tektury ok. 40 proc., przy 31 czynnych fabrykach.

50 proc. WYTWÓRCZOŚCI PRZEDWOJENNEJ

Polska zajmowała przed wojną dwunaste miejsce w światowej produkcji papieru z produkcją ok. czterech milionów ton papieru. Przy stałej tendencji rosnącej w dziedzinie produkcji dosłownie do tego, że wytwórczość nasza w pierwszym półroczu r. bież. przekracza już 50 proc. wytwórczości przed wojenną.

Jeżeli chodzi o organizację przemysłu papierniczego to mamy obecnie 5 zjednoczeń wytwórczych, 3 zjednoczenia przetwórcze jedno mieszane i jedno materiałów piśmiennych i biurowych.

AKTUALNE POSTULATY PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Opierając się na danych faktycznych i na tendencjach rozwojowych, opartych na realnych przesłankach postuluje się w pierwszym rzędzie zwiększenie produkcji do norm przedwojennych. Zagadnieniem nie mniej ważnym niż wzrost produkcji jest kwestia jakości produkcji, która musi być znacznie podwyższona, aby w pełni odpowiadała coraz większym wymaganiom rynku krajowego i mogła ujawnić skuteczną ekspansję na rynkach zagranicznych. Zagadnieniem nie mniej ważnym jest problem uregulowania produkcji, który zresztą podobnie jak i w innych gałęziach wytwórczości, wysuwa się na czoło aktualnych zagadnień ogólnopolskiej polityki wytwórczej.

Dra

Inspekcja kolonii dziecięcych i domów dla matek z dziećmi

Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia odbyli ostatnio wizytację kolonii dziecięcych w woj. warszawskim. M. in. odwiedzone kolonie dla dzieci chłopskich w Pomiechówku, zorganizowaną przez Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a subwencjonowaną przez Ministerstwo Zdrowia. Mali uczestnicy pochodzą z 14 zniszczonych wsi, a 60 dzieci — to mieszkańcy bunkrów. Doskonale wygląd dzieci świadczy najlepiej o wynikach pracy instytucji opiekuńczych i kierownictwa.

Równie dobrymi rezultatami pochwalić się mogą dwa domy wypoczynkowe dla matek z małymi dziećmi w Soplicowie koło Otoczek i w Wólce Przybojskiej w pow. płockim.

skim, prowadzone przez Wydział Opieki Resortu Zdrowia i Op. Zarządu m. st. Warszawy, przy znacznej pomocy finansowej Min. Zdrowia. W domach tych w ciągu lata przebywało łącznie około 50 matek, zarówno pracownic umysłowych, jak i fizycznych i 120 dzieci do 4-let lat.

Ten typ domów wypoczynkowych, wprowadzony w b. r. tytułem próby, wykazał ogromne zalety. Matki pozostawiają swe dzieci pod opieką kolejno wyznaczanych ze swego grona dyżurnych, a same wypoczywają, poświęcając codziennie 4 godziny na pracę dla kolonii (kuchnia, porządkowanie, dyżury przy dzieciach).

Osiem wyroków śmierci na członków organizacji terrorystycznej

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach na sesji w Cieszyźnie rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę przeciwko 16-tu członkom podziemnej organizacji terrorystycznej NSZ, która przez dłuższy czas grasowała na terenie powiatów: cieszyńskiego, rybnickiego i pszczyńskiego.

Ławę oskarżonych zajęli: Paweł Heczko, pseudonim „Edek”, Emil Rusinek — „Gustlik”, Zygmunt Kolodziej — „Jastrząb”, Robert Kolodziej — „Ojciec”, Eryk Szmajdlich — „Tarzan”, Kurt Pechula — „Topol”, Erwin Piskula — „Bill”, Wilhelm Szwajnoch — „Prom”, Adolf Bojda, Agnieszka Wojtowicz — „Stasia”, Alfred Gerlich, Ludwik Blachut, Bernard Brandys, Zygmunt i Bolesław Sobocikowie, oraz Józef Karnas. Oskarżenia należały do band leśnych „Wędrowicz” i „Leśnicówka” pod komendą „Warzyca”, a bezpośrednim dowództwem

majora „Erga”. Banda była postrachem powiatów cieszyńskiego, pszczyńskiego i rybnickiego.

Działalność bandy zaczęła od napadu rabunkowego na garbarnię w Jaskowicach. Nieco później zamordowali działacza PPS Buchalika i funkcjonariusza U.B. — Cwiklińskiego z Jaskowic. Dalej zamordowali działacza PPR — Szweczyka w Brennej. Latem br. wysadzili pomnik Bohaterów Czerwonej Armii i urządzili napad na trybunę 1-szo majowe. Nieco później wysadzili pomnik ku czci poległych bohaterów Czerwonej Armii w Gorzycach i urządzili napad na miejscowy posterunek M.O. Dzieci tej bandy jest zamordowany działacz PPR, Kuske, w Golaszowicach, napałny na spóldzielnię w Golaszowicach, oraz na browar w Tychach, skąd zrabował 1.368.000 zł. Niezależnie od tego prowadził zacięłą kampanię antypaństwową w okresie przed referendum.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał: Heczko, Rusinka, Kolodzieja Roberta, Kolodzieja Zygryda, Szmajdlich, Szwajnoch, Brandysa i Bolesława Sobocik na karę śmierci; Karnasa na dożywotnie więzienie; Blachut, Sobocik, Zygmunt, Piskula, Adolfa Bojdy — po 15 lat więzienia; Agnieszka Wojtowiczowa i Piechulę Kurta — po 10 lat więzienia.

Bydgoszcz chce sądzić Foerstera

Na Starym Rynku w Bydgoszczy odbył się manifestacyjny wiec społeczeństwa bydgoskiego. Kilkunastotysięczny tłum ludności domagał się sądenia w Bydgoszczy kata Pomorza, gauleitera Foerstera.

Przemówienia, ilustrujące zbrodnie, popełnione przez siepaczy hitlerowskich na bezbronnej ludności bydgoskiej, przerywane były okrzykami zgromadzonych. Na zakończenie sekretarz Związku B. Więźniów Politycznych odczytał rezolucję, w której mieszkańcy Bydgoszczy, powołując się na niepowetowane krzywdy, wyrządzone przez Foerstera, domagają się sprowadzenia go do Bydgoszczy i sądenia w jej murach.

Likwidacja nielegalnej organizacji w pow. rybnickim

W powiecie rybnickim na Śląsku likwidowano nielegalną organizację ntpaństwową, która nosiła nazwę „555 Okręg armii krajowej”.

Na czele organizacji stał b. urzędnik gminy w Rydułtowach, Ryszard Sobota, (pseud. „kpt. Alf”), który miał do pomocy b. funkcjonariusza MO, Romana Ryszek (pseud. „Zbyszek”).

Odpowiedzi Redakcji

„Czytelnia” W-wa. Obejra Pani najwłaściwszą drogę — praca to najlepsze lekarstwo na troski i bolesne wspomnienia. W sprawie kursów bibliotekarskich ew. bezpłatnej praktyki w dziedzinie bibliotekarstwa zasięgnij Pani informacji w Bibliotece Miejskiej m. W-wy ul. Koszykowa 26. „Obywatel”, W-wa. — W poruszonej przez Pana sprawie porozumielaliśmy się z Nadzw.

Kom. do Walki z Nadużyciami. Jest Pan proszony o osobiste zgłoszenie się do Naczelnika Delegatury Warsz. Komisji — AL. Szuca 25.

C. M. — W-wa. Proponuje Pan, aby zamknąć dla ruchu kołowego w godzinach 22 — 7 rano odcinek ulicy Lwowskiej od Koszykowej do Pola Mokotowskiego, kierując furmanki, jadące codziennie z wazrywami na Koszyki, przez Noakowskiego i Koszykową. Słusznie wtedy zaprotestowałby mieszkańcy Koszykowej i Noakowskiego! (na Koszykowej np. jest szpital). Wydaje się nam, że sedno sprawy leży w czym innym: w walce z hałasem nocnym w całej Warszawie. Walkę tę ostatecznie podjęto i sądzimy, że mandaty karne na hałasujących automobilistów i furmanki pomogą.

Ob. Król — W-wa. Najwłaściwszą drogą byłoby wystąpienie przeciwko współlokatorce na drogę sądową o obrazę (wymysł) i znieważenie (zarzut współpracy z Niemcami). Może wyrok sądowy powstrzyma tę osobę przed dalszymi lekkomyślnymi oskarżeniami i grubiaństwem.

Ob. Grygorjew — Rembertów. „Wywady”, napisanych bezpośrednio przez osobę zainteresowaną, nie zamieszczamy. Nadaliśmy nam szkic Pana „lilipuciego” — pisma jest do odebrania w Sekretariacie naszej Redakcji.

Ob. Tchorezewska — Pila. Możemy Pani odpowiedzieć tylko, jak jest na terenie Warszawy. Tu karty żywnościowe i kart. przysługują członkom Zw. Zaw. Dozorców i Zw. Zaw. prowadzących meldunki.

Za spokój duszy 21994-1
ś. t. p.
Stanisław z Wojcińskich Perwelowej
Zmarła w czasie powstania w dn. 23.8.44 r.
odbył się nabożeństwo żałobne w dniu 23.8.44 r. o godz. 8-ej rano w kaplicy kościoła ś. t. Barbary (Gmach Roma) o czym zawiadamiają
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA.

9273-1 W drugą rocznicę śmierci
ś. t. p.
Janusza Kamińskiego
PS. TOMEK
żołnierz AK z plutonu 227 BS, który poległ na Żoliborzu
Odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1946 r. o g. 10 nabożeństwo żałobne w kościele na Marymoncie, ul. Gdańska.
O czym zawiadamia
MATKA

DR. MED., DOC. UNIWERSYTETU J.P. W WARSZAWIE, CZŁONEK ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, KPT. REZ.
urodzony 1.1.1891, zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku w dniu 19 sierpnia 1946 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 22 sierpnia o godz. 10-ej w kościele św. Barbary (Nowogrodzka 49), poczyni nasępuj: przewiezienie zwłok do Piotrkowa i złożenie do grobu rodzinnego. O bolesnej tej sprawie zawiadamia
ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.
23894-1

DR. MED., DOC. UNIWERSYTETU J.P. W WARSZAWIE, CZŁONEK ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, KPT. REZ.
urodzony 1.1.1891, zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku w dniu 19 sierpnia 1946 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 22 sierpnia o godz. 10-ej w kościele św. Barbary (Nowogrodzka 49), poczyni nasępuj: przewiezienie zwłok do Piotrkowa i złożenie do grobu rodzinnego. O bolesnej tej sprawie zawiadamia
ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.
23894-1

Za handel towarami UNRRA sąd doraźny

Za sprzedaż towarów UNRRA szereg obob ukarano i sporządzono protokoły.

W większości wypadków handlarze nie umieją podać źródła zakupu towarów. Ope-

rują oni najczęściej głośnym powiedzeniem: — Towar kupilem od jednego, który otrzymał go na przydział. — Wiemy jednak dobrze, że większość towarów UNRRA, znajdujących się na rynku w wolnym obrocie, pochodzi z kradzieży.

Starostwo Grodzkie, Praga-Północ, na podstawie doniesień lotnych komisji skierowało ostatnio do Prokuratury Sądu Doraźnego oskarżenie przeciwko kupcom, handlującym towarami UNRRA, m.in. przeciwko S. Mirosz, ul. Radzymińska 29, Cz. Glin-skiemu, ul. Radzymińska 25, A. Kuczyńskiej, ul. Żabkowska 19, H. Ossowskiemu, ul. Targowa 51, R. Kołodziejskiemu, ul. Żabkowska 11.

(as)

15.000 młodzieży w dolinie Popradu

Dzięki planowemu zorganizowanemu obozowi wypoczynkowemu w dolinie Popradu, w szczególności w Piwnicznej, Rytrze, Łomnicy — Zdroju, Muszynie, 15.000 młodzieży w wieku szkolnym spędziło ferie, znajdując staranną opiekę.

Kronika sportowa

Dziś o godz. 18-ej na stadionie Wojska Polskiego rozegrany zostanie po raz trzeci mecz piłkarski Polonia — Grochów.

W meczu ze Śląskiem — Warszawa reprezentowana będzie w dniu 1 września r. b. przez następujących bokserów (w kolejności wag):

Pomora — Sobkowiak — Czortek — Komuda — Majewski — Kołczyński — Archacki — Drabkowski.
Rezerwa: Przybytniewski — Sadtowski — Tyrała — Kosiński — Salma — Kupiec — Ożarek — Sowiński.

Tytuły mistrzów Polski w regatach wiosłarskich na torze pod Bydgoszczą zdobyły osady:

Jedynki — Verey — AZS (Kraków) 7:15,5 min. przed kolegą klubowym Dorż; dwójki podwójne: Verey — Dorż 6:23,5; osemki: KKW Bydgoszcz 5:30,2 przed Bydgoskim TW i Kaliskim KW; czwórki — Bydgoskie TW 6:56; dwójki — Kaliskie TW 7:44; jedynki pań — Molska (Bydgoszcz) 5:52 min. Czwórki pań — Bydgoskie TW. 5:07,6.

W filane gry pojedynczej pań o mistrzostwo międzynarodowe Polski Rudowska pokonała Jaskowiakównę 6:3, 6:1. Jędrzejowska Jadwiga z powodu zbyt późnego przyjazdu z Anglii udziału w turnieju nie brała.

W półfinałach gry pojedynczej panów Bratek pokonał Skoneckiego 6:1, 11:9, 6:4. W drugim półfinale walczy Hebda z Konczakiem.

W finale gry podwójnej panów walczyć będą Hebda — Beldowski przeciwko parze Skonecki — Olejniszyn.

W Poznaniu w finałowym meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski drużyna KSZO z Ostrowca Kieleckiego pokonała Cracovię po dogrywce 2:1. Wynik w normalnym czasie brzmiał 0:0.

Katowicki Klub Motocyklowy organizuje 8 września r. b. „Grand Prix” Śląska, o charakterze ogólnopolskim.

W Poznaniu odbyły się międzyokręgowe regaty kajakowe Poznań — Pomorze. Zwyciężył Poznań 70:31 pkt. Zawody wykazały dobry poziom tech-

niczny osad. Widzów 5.000, organizacja dobra.

W półfinałach drużynowych mistrzostw Polski w tenisie warszawska Legia, po wyeliminowaniu mistrza Poznania, rozegra w Katowicach spotkanie z tamtejszą Pogonią. W drugim półfinale walczyć będą ze sobą zwycięzcy meczów mistrz Gdańska — mistrz Pomorza i mistrz Łodzi — mistrz Krakowa.

Półfinały muszą być ukończone do dnia 25 b. m. Finał, gdzie najprawdopodobniej dojdzie do rozgrywek między Legią i Cracovią, musi odbyć się najpóźniej do dnia 22 września.

W dniach 5 — 7 września r. b. Automobilklub Polski organizuje pierwszy od 1939 roku raid samochodowy na przestrzeni 1.000 km.

W pierwszym dniu zawodnicy startować będą z różnych miast (Bydgoszcz, Gdynia, Jelenia Góra, Szczecin, Katowice, Kraków, Łódź, Warszawa) do Poznania.

W drugim dniu wszyscy jechać będą z Poznania do Katowic, trzeciego — z Katowic do Jeleniej Góry, gdzie odbędą się próby zręczności, zrywów i hamowania.

Zapisy do 28 b. m. przyjmuje Zarząd Główny A. P., Warszawa, Plac Narutowicza 5, oraz oddziały AP w wyżej wymienionych miastach.

Na stadionie Domu Żołnierza w Łodzi otwarto motocyklowy tor żużlowy, na którym odbyły się w ub. sobotę ciekawe zawody.

W wyścigu otwarcia zwyciężył Kazimierzczak z Poznania 2:17 min. (4 okrążenia toru, jedno okrążenie 434 m). W trójkrotnym drużynowym Warszawa — Poznań — Łódź zwyciężyła Warszawa (Brun, Zymirski, Musiał) przed Poznaniem (Mieloch, Nowacki, Klimczyk) i Łodzią. Najlepszy czas na 4 okrążeniach miał łódzianin Wiecek, 1:59 min.

W wyścigu o nagrodę Pol. Zw. Motocyklowego zwyciężył w finale Nowacki przed Wiecekiem, Brun wywrócił się w ostatnim okrążeniu i biegu nie skończył. Organizacja dobra, publiczność dużo. Najwyższy czas, aby Warszawa otrzymała własny tor żużlowy.

wl.

Sport na Śląsku coraz lepiej!

Postępy organizacji, terenów, wyników i umasowienia

Życie sportowe na Śląsku rozwija się pomyślnie, choć dokućkać mu dwie bolączki: nie dość sprężyste prowadzona weryfikacja sportowców śląskich oraz narzby częste objawy brutalności i zdziczenia na boiskach, zarówno ze strony graczy, jak publiczności.

Natomiast sport rozwija się żywiołowo, a organizatorzy usiłują nadążyć rozlicznym potrzebom mas młodzieży. W tym zakresie mamy do zanotowania z okresu ostatnich tygodni parę wartościowych osiągnięć.

Ze względu na poparcie administracyjnych władz śląskich odzyskany został dla sportu w Katowicach piękny gmach Osrodka WF. Gmach ten i jego otoczenie otrzymały mają wyposażenie tak wspaniałe, że osrodek katowicki stanie się wzorowym w Polsce. Osrodek ten mieć będzie tym większe znaczenie, że obsługuje nie tylko teren Górnośląski, lecz także — Śląska Dolnego i nawet Krakowa, a to dlatego, że ze względu na szczytliwość kredytów Państwowego Urzędu WF i PW osrodki we Wrocławiu i Krakowie nie będą w najbliższym czasie całkowicie wyremontowane.

W Katowicach sport odzyska też zapew-

ne dawny przedwojenny budynek Urzędu Śląskiego WF przy ul. Kilińskiego, obecnie zajęty przez Między Obywatelską.

Śląska Rada Sportowa, z którą ostatnio przeprowadził narady dyrektor PUWF, inż. Kuchar, czuwać będzie nad opracowaniem planu Osrodka. Nadto Rada zajmie się rozplanowaniem wykorzystania pięknych terenów wielkiego stadionu katowickiego, który pełnić ma i nadal rolę centralnego stadionu śląskiego, lecz nadto — będzie również osrodkiem wypoczynkowym dla pracujących.

Postanowiono też przebudować dawną halę powystawową na zimową halę sportu, z obecnymi trybunami dla widzów. Architektoniczne plany przebudowy opracowuje PUWF i PW.

Reprezentacyjny stadion w Katowicach powiększony będzie przez dołączenie sąsiedniego boiska F. C. Trybuny tego stadionu pomieszcza 80.000 widzów. Ma być on oddany do użytku jeszcze w r. b.

W Zabrzu dokonano w ostatnich dniach otwarcia basenu pływackiego dla załogi huty „Zabrze”. Pływalnia posiada wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne.

Listy do Redakcji

Już są informatory tramwajowe

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy list czytelnicy, która skarżyła się, że nie mogła uzyskać od jednej z konduktorek informacji co do połączeń tramwajowych na Pradze i w Warszawie. W związku z tym listem otrzymaliśmy od MKZ informację, którą z przyjemnością podajemy niżej:

„W liście do Redakcji czytelniczka pisała, że nie mogła dowiedzieć się od konduktora tramwajowego, jak się dostanie na Oboznę Musiał to być wypadek sporadyczny. Aby na przyszłość ułatwić obsługę tramwajowej informowanie pasażerów, rozdano konduktorom i konduktorkom egzemplarz wydany przez Dyрекcję MKZ „Informator Nr. 1”, zawierającego szczegółowe wskazówki o miejscach środków komunikacyjnych. Dyrekcja MKZ poddaje również ogół konduktorów przeszkoleniu ze znajomości miasta i połączeń wszystkich rodzajów lokomocji miejskiej”.

Dodamy jeszcze, że informator taki kosztuje 5 zł, jest zatem dostępny dla wszystkich. Warto go kupić. (Red.).

ś. t. p.

W dniu 19-go b.m. zmarł w Warszawie po długiej chorobie

ś. t. p.

Antoni LEWANDOWSKI

Założyciel i Naczelny Dyrektor b. „Prasy Polskiej”
ostatnio współpracownik f. Gebethner i Wolff

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego współpracownika, Przyjaciela Firmy i Kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Pracownicy
f. GEBETHNER i WOLFF.

23893-1

W drugą bolesną rocznicę męczeńskiej śmierci

ś. p. MICHAŁY HENRYKOWEJ UNSZLICHTOWEJ, ur. w 1862 r.

ś. p. KAROLINY IRENY UNSZLICHTOWEJ, ur. w 1888 r.,
kustosza Muzeum Pedagogicznego m. st. Warszawy

ś. p. STANISŁAWA UNSZLICHTOWEJ, ur. w 1884 r.,
dypl. Szkoły Nauk Polit., urzędniczka Pol. Monop. Tyt.,

ś. p. EUGENIUSZA UNSZLICHTOWEJ, ur. w 1885 r.,
żołnierza A.K., urzędniczka Min. Przemysłu i Handlu,

ś. p. mgr. praw WŁADYSŁAWA KAZIMIERZA UNSZLICHTOWEJ, ur. w 1891 r.,
żołnierza A.K. pseudo „Narew”, poległego na ulicach Warszawy

oraz długoletniej Przyjaciółki Rodziny ś. p. BRONISŁAWY ŚLĘZAKOWEJ, ur. w 1908 r.,
zamordowanej przez wlasowców

odbył się nabożeństwo żałobne dn. 24 sierpnia o godz. 8.30 w kościele P.P. Wł. zyttek, na które zaprasza żyjących pamięci Zmarłych

ANNA FRACKIEWICZOWA Z RODZINĄ.

23891-1

ś. t. p.

Henryk Gnoiński

DR. MED., DOC. UNIWERSYTETU J.P. W WARSZAWIE, CZŁONEK ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, KPT. REZ.

urodzony 1.1.1891, zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku w dniu 19 sierpnia 1946 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 22 sierpnia o godz. 10-ej w kościele św. Barbary (Nowogrodzka 49), poczyni nasępuj: przewiezienie zwłok do Piotrkowa i złożenie do grobu rodzinnego. O bolesnej tej sprawie zawiadamia

ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.
23894-1

ś. t. p.

Inż. GUBIC

KAZIMIERZ

ZASTĘPCA NACZELNIKA BIURA ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO CENTRALNEGO ZARZĄDU MOTORYZACJI, ODZNACZONY KRZYŻEM GRUNWALDU III KL.,
ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI ORAZ INNYMI

zginął śmiercią tragiczną dnia 19.VIII 1946 r., przeżywszy lat 59.

W Zmarłym tracimy osobliwą o kryształowym charakterze nieodżałowanego, sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22.VIII 1946 r., tj. w czwartek o godz. 14-ej rano z budynku Centralnego Zarządu Motoryzacji, Pl. Narutowicza 8.

NACZELNA DYREKCJA
CENTRALNEGO ZARZĄDU MOTORYZACJI.
K 4621-1

W szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ziemowita Mzura Starzeńskiego

odprawiona zostanie Msza św. w dniu 25 sierpnia o 10 rano w kościele św. Józefa przed wielkim ołtarzem na Powiśle Wesołym, o czym zawiadamiają

23890-1

ZONA I PASIERB.

Pierwszy dzień poboru na Pradze

Odwiedziny min. Matuszewskiego i gen. Świerczewskiego

Wczoraj o godz. 9-ej rano w pięknie udekorowanym lokalu przy ul. Ratuszowej 19 rozpoczęła urzędowanie pierwsza normalna komisja poborowa — w składzie dwóch lekarzy, pod kierownictwem ppłk. Kowalskiego. Prace komisji przy ul. Ratuszowej potrwają do 24 b. m.

Już z samego rana ścigali z różnych kątów terenu Praga-Północ poborowi. Pierwsza grupa zakwalifikowanych poborowych przeszła do świetlicy, gdzie zostali przyjęci przez Tow. Przyjaciół Zolnierza skromnym śniadaniem. Podczas śniadania od-

wiedzili poborowych gen. Świerczewski i min. Matuszewski. Po krótkim przemówieniu ministra, poborowi wnieśli okrzyki na cześć Wojska Polskiego i zmobilizowanych poborowych.

Poborowi spędzają czas w świetlicy słuchając radia, korzystając z pism, gazet i książek biblioteki świetlicowej. O godzinie 6-ej wyświetlano dla nich film.

Komisja poborowa dla dzielnicy Praga-Północ urzędować będzie od 24 — 28 b. m. przy ul. Francuskiej na Saskiej Kępie. (ig.)

Dziś ruszają na miasto

Inspektorzy Tow. Opieki nad Zwierzętami

Inspektorzy Zjednoczonych Tow. Opieki nad Zwierzętami w liczbie 27 wyruszą dziś po raz pierwszy na teren Warszawy, by młuszkować wysypiska targowe, arterie wylotowe itp. Inspektorzy w najbliższym czasie otrzymają ustalony typ czapki i opaski na ramieniu.

Biorąc udział w inspekcjach zbiorowych i patrolowaniu ulic, inspektorzy będą mieli niebawem zapewnioną asystę Miłoci. Jest to konieczne. Interwencja inspektora w terenie w razie stwierdzenia np. kłótni, kłótni, bezcelowa jest bez wylegitymowania woźnicy, a ten bez asysty milicjanta odmawia okazania dowodu. Czasem dochodzi i do

gorszych scen. Jeden z najenergiczniejszych inspektorów w lipcu r. b. przy interwencji w Al. Jerozolimskich został przez dwu woźniców ciężko poturbowany i przeleżał miesiąc w szpitalu.

Zarząd główny i zarząd oddziału warszawskiego nie mogą należeć do rozwiązań swej działalności z powodu braku właściwego lokalu. Byłoby wskazane przyznanie przez Zarząd Miejski kilku bezpłatnych miejsc tramwajowych dla inspektorów, którzy pracują honorowo, a zmuszeni są przerywać się w swej pracy z jednej dzielnicy w drugą.

Jak odbudowuje się Wielka Brytania?

Wystawa miast i osiedli angielskich

Dwa miliony wojennych małżeństw angielskich domaga się własnych ognisk domowych. Jest to zrozumiałe, gdyż co trzeci dom w Wielkiej Brytanii uległ zniszczeniu, a 4 miliony domów są uszkodzone.

Otwarta wczoraj wystawa w pałacu Zamojskich (przy ul. Pierackiego), zorganizowana została przez Centralne Biuro Informacji w Londynie na życzenie polskich władz budowlanych.

Anglia w czasie wojny nie nie budowała, a teraz, chcąc nadrobić czas stracony, nie zawsze buduje właściwie. Podobnie jak u nas obserwujemy tam bezładny rozwój miast, narastanie ruder, przeludnienie i brzydotę nowych budowli. Kładzie już temu wszelkie kres energiczna praca urbanistów, gdyż stworzone plany odbudowy 40 miast, między innymi i „Wielkiego Londynu”.

„COVENTRIEN”.

Oto dwa miasta: Coventry, najbardziej zniszczone i Durham — stare zakładowe Durham, które uchowało się

prawie w stanie nienaruszonym. Coventry do czasu zniszczenia Warszawy było „najbardziej” wstrząsającym dowodem barbarzyństwa niemieckiego. Czasownik „coventrien” zastąpił u Niemców „vernichten” (zniszczyć).

Jeszcze jedno miasto angielskie, straszliwie zniszczone — Exeter. Radio niemieckie pod datą 4.5.42 zawałoło na cały świat: „Exeter był klejnotem — zniszczyliśmy go”. Dzisiejszy Exeter staje się przykładem, jak zachować harmonię między starą gotycką katedrą, a opasującym go wieńcem nowoczesnych osiedli.

Ciekawą innowację w budownictwie przedstawia szklany model domu mieszkalnego, który okazuje jak najdokładniej, jak urządzone jest wnętrze i przeprowadzona instalacja. Obok potężnych bloków mieszkaniowych buduje się małe bezpretensjonalne domki jednorodzinne. Jedne są przeznaczone dla licznych zespołów rodzinnych, drugie dla samotników. Domki dla starszych emerytów są parterowe, aby łatwo było wchodzić, domki dla młodzieży studiującej — wyposażone w urządzenia sportowe rozrywkowe.

Podwieczorek przy mikrofonie

na PKC

P.K.C. zaprasza na „Podwieczorek przy mikrofonie”, który odbędzie się w kawiarni „Polonia”, Al. Jerozolimskie 39, w dn. 25.VIII br. o godz. 17-ej. Świetliki zamawiać można codziennie. Okręg Warszawski P.K.C., Piusa XI 24, pokój 4 w godz. 8—14-cj. W dniu 25 b. m. w kawiarni „Polonia” od godz. 13-cj.

Program radiowy

na środę, 21 bm.

7.30 Muzyk. 8.30 Skrzypka posz. rodz.; 10.00 Dzień. popoł. 10.30 Aud. muz.; 10.30 Kone. pol. wyk. Ork. P.R. z udz. S. Ziolkowskiej; 11.55 Aud. wojsk.; 12.30 Muzyk. kamer. w wyk. Kwart. P.R.; 13.00 Nauka przy głosie: 1. Zurański Skoła Matem. w ekonomii, 2. Handelsman lecenie gruźli; 13.30 Aud. Chopinowska w wyk. Zb. Drzewieckiego; 14.00 Dzień. wiecz.; 14.45 Słuch.; 15.00 Aud. dla Polaków zagr.; 15.30 Skrz. posz. rodz. zagr.; 16.00 Muzyk. rozr.; 22.30 Muzyk. tan.; 23.00 Ost. wiad. dzien.; 23.30 Skrz. posz. rodz. zagr.; 23.55 Hymn.

7.30 Powt. najw. wiad. dzien. por.; 8.30 Skrz. posz. rodz.; 10.00 Dzień. popoł.; 10.30 Kone. i pieśń w wyk. A. Majaka; 11.10 Mosaika muz. wyk. M. Michalska i M. Mileckiego; 11.30 Recital skrzyp. B. Hermanna; 11.50 Nauka przy głosie: 1. „So miantryny Schumann” aud. słowno-muz. w opr. K. Stronewera; 2. Dzień. wiecz.; 23.45 Słuch.; 21.00 Aud. dla Polaków zagr.; 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr.; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą”; 22.15 Kone. Ork. tan. 1. pod dyr. J. Czumera; 22.40 Ost. wiad. dzien.; 23.30 Skrzypka posz. rodz. zagr.; 23.55 Hymn.

Odlewnia żeliwa Inż. J. WEBER

Warszawa, Niemcewicz 24

Posiada na składzie: 2101-2
Płyty kuchenne, Ruszty, Szynki, rury, zapiecowe, części do maszyn rolniczych. Wykonujemy na zamówienia wszelkie ODLEWY ŻELIWE. Ceny fabryczne.

„Agril” Mleczarnia Miejska

ul. KROCHMALNA 73-a

przyjmuje zamówienia na dostawę każdej ilości mleka pełnotłustego pasteryzowanego, śmietany, śmietanki i kremu oraz twarogu. Drobna sprzedaż na miejscu w Mierni i w sklepach. UL. MAKIEWICZA 3/5 I UL. GROCHOWSKA 124. 2382-0

Powozne przedsiębiorstwo państwowe w Warszawie poszukuje od zaraz
2 samodzielnych księgowych-bilansistów z pierwszorzędnymi kwalifikacjami rachunkowego kasjera energicznego absolwenta S. G. H. do wydziału finansowego. 23086-0
Wynagrodzenie dobre. Ofertę pod „1946” do Biura Ogłoszeń, Wiejska 14

Kupimy: 2 Tokarki szybkoobrotowe
o długości toczenia 500 mm
i 3800 do 4000 mm
i PODZIEMNE DO PRZEMYSŁU
i SZLIFIERKĘ Z MOTOREM
Oferty nadsyłać Olejarnia „Unifon”
Gdynia — Port. K. 4637-0

»Ha-Te-Be«
Wronia Nr 45,
telefon 880-16
WAPNO lasowane,
PAPA CZARNA I BITUMICZNA
ARTYKUŁY BUDOWLANE
I TECHNICZNE 2321-4

BIURO ODBUDOWY PORTÓW
Kierownictwo Robót w Szczecinie
ul. Jacka Malczewskiego 34
przyjmie natychmiast
INŻYNIERÓW BUD., MECH., ELEKTR. ORAZ ZDOLNYCH SAMO-
DZIELNYCH TECHNIKÓW BUD., MASZYN I ELEKTROTECHN.
Zgłoszenia osobiste lub pismem. K. 4633-0

Czasopismo dla kobiet Moda i Życie Praktyczne

Kolo b. Wychowanek Szkoły

Jadwigi KOWALCZYKÓWY

Jadwigi JAWURKÓWY
zaprasza uczennice, nauczycieli i przyjaciół szkoły na Zjazd, który odbędzie się w Warszawie, dnia 25 i 26 sierpnia br. w lokalu Gimnazjum im. Curie-Skłodowskiej, Saska Kępa, ul. Obronów Nr 31. Zjazd rozpocznie się Mszą św. w kaplicy przy ulicy Wiejskiej 7, o godz. 9.30 2354-0

Sprzet RYBACKI

SUM

Warszawa, ul. Żurawia 33.
SPEC. Haczyki, Wędziska
ŻYŁKI, OLOWIE, 1810-0

Dekpasty dla garbarzy
GWARANTOWANE GATUNKI
ZYGMUNT JENTYS I SYN
2339-0 NOWY ŚWIAT 8

Poszukiwane POMIESZCZENIE
na magazynowanie
o łącznej powierzchni 1000 mtr.
z bocznica kolejowa
możliwość do otremontowania.
Położenie W-wa lewobrzeżna.
Oferty składać: W-wa, Moko-
towska 12, Centr. Odlewni. K. 4650-1

Gmachy szkolne w cudzych rękach

wbrew uchwale Rady Ministrów

Zbliżający się początek nowego roku szkolnego wysuwa na czołowe miejsce zagadnień szkolnych w Warszawie palącą sprawą opóźnienia zajmowanych przez urzędy i instytucje budynków i gmachów szkolnych. Od załatwienia tej sprawy zależy, czy nowy rok szkolny przebiegać będzie w warunkach normalnej pracy, czy też będzie dalszym ciągiem panującego dotychczas w szkolnictwie warszawskim prozozm.

Skończył się cały okres ferii sprawy tej nie załatwiono, to przypuszczać należy, że i do 3-go września nie będą szkolnictwu budynki zwrócone. W rezultacie młodzież nadal pobierać będzie naukę w izbach, mieszczących się przeważnie w lokalach prywatnych, nie dostosowanych do nauki szkolnej.

Uchwała Rady Ministrów z 29 maja b.r. postanawia, aby, ze względu na konieczność umożliwienia młodzieży korzystania z nauki w normalnych warunkach, instytucje zajmujące budynki szkolne, zwróciły je do 15-go lipca b.r.

Minister Adm. Publ. polecił w specjalnym okólniku wojewodom i prezydentom wydziałowych miast natychmiastowe wykonanie uchwały. Niestety większość instytucji nie dostosowała się do zarządzeń i poleceń, a władze, którym polecono dopilnowanie wykonania zarządzenia, nie wykazały należytej energii.

Warszawa jest specjalnie zainteresowana w ścisłym wykonywaniu uchwały Rady Ministrów, gdyż tysiącom młodzieży stołecznej w wieku szkolnym grozi pozostanie poza szkołą.

SZPITAL NA WSZELKI WYPADEK
Budynek szkolny przy ul. Siennickiej 15 na Grochowie jest zajęty pod szpital epidemiologiczny. Dawniej mieścił cztery szkoły powszechne. Uczyło się w budynku ponad tysiąc młodzieży. Obecnie leczy się w szpitalu dwa do trzech dziesiątków osób. Szpital trzymający miejskie władze zdrowia... na wypadek epidemii. W najbliższym sąsiedztwie szpitala przy ul. Krypskiej 31 mieści się w prywatnym lokalu w kilku ciasnych izbach Miejskie Gimnazjum i Liceum, które nadaremnie od długich miesięcy zabiega o przeniesienie niewielkiej garstki chorych do szpitala dla zakaźnych przy ul. Chocimskiej i o prawo zajęcia części gmachu. Nie pozbawiony jest pikantów fakt, że zarówno szpital jak i szkoła są instytucjami miejskimi i naprzemiennie czekają na rozstrzygnięcie sporu przez czynnik nadrzędny t. j. przez Prezydenta miasta.

NIEPOSŁUSZNA PKP I MO
Budynek szkolny przy ul. Skaryszewskiej 8 zajechał Dyrekcja Kolejowa. Dyrekcja nie zamierza się usunąć. Oddała tylko jedno ze skrzydeł gmachu władz szkolnym. Pomieszczonego w nim jedną szkołę powszechną. Tu też mają być uruchomione w bież. r. szkolnym: Szkoła Dokszałcująca Zawodowa i Liceum dla pielęgnarek. Nie znaczy to, aby szkoły te otrzymały nowe pomieszczenia. W tych samych izbach mieścić się będzie oddział nie jedna, ale trzy szkoły.

Na Kępie znajduje się Kompania Ruchu MO w dawnym lokalu przedszkola miejskiego. Wielokrotne wezwania do opróżnienia lokalu nie odniosły skutku. Również budynek szkolny przy ul. Karowej 18 nie jest zwalniany przez organa MO. A mogłoby się w nim pomieścić dwie szkoły.

KOMITET ŻYDOWSKI I GUS
Lokal szkoły powszechnej przy ul. Szerokiej 5, zajęty przez Komitet Żydowski, miał być zwolniony do końca ub. miesiąca. Dotychczas jednak komitet lokalu nie zwolnił.

W budynku przy ul. Kazimierzowskiej 60 na Mokotowie mieści się nadal Urząd Statystyczny i nie sychać, aby urząd lokal miał zwolnić.

ZAPOMNIANE BUDYNKI

Jeżeli do wyżej wymienionych nie zwolnionych jeszcze budynków dodamy gmachy szkolne przy ul. Handlowej i Modlińskiej, wymagające pewnych tylko remontów, to niestety stwierdzimy, że szkolnictwo warszawskie będzie musiało pokonać poważne trudności, żeby radzić sobie bez tych wszystkich lokali.

Wprawdzie w licznych budynkach i lo-

kalach szkolnych Zarząd Miejski przeprowadza mniejsze lub większe remonty, jak np.: przy ul. Boremskiej 8, Grottera 22, Bema 78, Kawczyńskiej 49, Osmiańskiej 23/25, Blińskiej 17, Łukiskiej 19, Kazimierzowskiej 60, Targowej 12, Sandomierskiej 12 itd., nie wpłynęło to jednak na zmianę sytuacji, ponieważ przez remonty nie zwiększa się ilości izb szkolnych. Na tej samej powierzchni użytkowej muszą się zmieścić dawnie i noworuchami szkoły. W wielu wypadkach zamiast normalnej nauki dziennej władze szkolne zmuszone są prowadzić naukę poobiednią, a nawet wieczorową.

KTO ZA TO ODPOWIEDZIA?
Kto ponosi winę za wytworzoną sytuację? Winę są nie tylko urzędy i instytucje, które ociągają się ze zwolnieniem zajmowanych przez siebie budynków szkolnych, ale również i te czynniki, które okazały się niezdolne w stosunku do opieszalych urzędów i instytucji.

Sprawa zwrotu budynków szkolnych wykracza poza ramy normalnego sporu lokalowego, a kwalifikuje się raczej do rozpatrzenia przez Komisję Specjalną, jako szkodziwo, przekraczające planowe zamierzenia władz szkolnych.

90 samochodów gruzu

wywieźli wczoraj wojskowi

W drugim dniu uprzątnięcia przez wojsko ulicy Hożej brało udział 242 pracowników Min. Obrony Narodowej.

BOS przydzielił do prac wywózkowych 16 samochodów ciężarowych. Ogółem w dniu wczorajszym wywieziono 90 samochodów gruzu. (mg)

Dziś w Teatrze Powszechnym

koncert żydowski

Dziś, w środę, 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w Teatrze Powszechnym przy ul. Zamojskiej 20, koncert żydowski z udziałem artystów amerykańskich Molly Pickon i J. Kalicha.

W sobotę 24 b. m.

premiera w teatrze „Studio”

Teatr M.O. „Studio” (Karowa 21) w sobotę dn. 24 bm. jeszcze przed otwarciem nowego sezonu występuje z premierą komedii znanego amerykańskiego współpracownika „Splek” p. t. „Produkcja Pana Brandta”, której premierą w Łodzi spotkała się z uznaniem krytyki i apoteozą. W przedstawieniu wezmą udział: D. Dworzycka, Skubnikowski, St. Gołczewski, S. Lindner i znany aktor filmowy — Jerzy Mar. Reżyseruje Hanna Małkowska.

WIDOWISKA

TEATRY

TEATR POLSKI (Karowa 5): nieczynny.
OPERA (Marszałkowska 5): Komedie muzyczne „Dzień bez kłamstwa”.
MAŁY (Marszałkowska 8): Komedie Benedykta „Szkarszta i róża”.
CONCORDIA (Szwedzka 2/4): nieczynny.
POWSECHNY (Zamojskiego 20): „Pomocnik domowa”.
TEATR STUDIO (Karowa 21): nieczynny.
W sobotę 24 bm. premiera komedii „Produkcja Pana Brandta”.
FRANCKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa w kwiatkach”. Początek o godz. 17 i 18.

LUDOWY (Targowa 73 — vis a vis Dworca Wileńskiego): dziś o godz. 19 rewia „Na wojnę szli”.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zygmunt Kłobukowski”.
POLONA (Marszałkowska 36): „Piętro wyżej”.
SYRENA (Praga, Imbirniska 6): „Bezstronna kocha”.

TECZA (Zolibórz, Szujańska 4): „Uwodził”.
Początek seansów: w kinie „Tecza”: 16, 18 i 20, w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20, w niedzielę i święta poranki o 12-ej.
Bilety ulgowe w przedprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 16 oraz w gmachu Straży Pożarnej, ul. Polna 1 pokój 42, codziennie od 9 do 12-ej.

Wycieczka na Stare Miasto

Polskie Towarzystwo Krasnówkowe organizuje wycieczkę na Stare Miasto w piątek dn. 23 bm. Zbiórka o godzinie 17 (5 po południu) przy cokole kolumny Zygmuntowa na Placu Zamkowym. Wycieczkę prowadzi p. H. Grzybowski.

22 b. m. Grochów otrzyma gaz

Zgodnie z planem odbudowy instalacji gazowych na Pradze, po przeprowadzeniu prac wstępnych, 22 bm. Gazownia Miejska przystąpi do napełniania gazem sieci podziemnej części Grochowa. Uruchomienie będą turowały wzdłuż ulic: Grochowskiej od Nr 13 w stronę Wawra, Podkarpackiej, Kobielińskiej, Kaleskiej, Wiatracznej, Prochowej, Nasoleńskiej, Kordeckiego, Pułtuskiej, Serochowej, Otwockiej, Chłopskiej, Żelazkowej, Szaferów, Boremskiej, Tarnowieckiej, Kawczel, Jarocińskiej, Sulikowskiej, Komorowskiej, Złazkiej, Kutnowskiej, Socymowskiej, Igarskiej, Krypskiej, Czaplińskiej, Wyszynowa i od Grenadierów do pętli tramwajowej, Dobrowola, Zymalskiego.

Mieszkańcy całego Grochowa proszeni są o zachowanie odpowiedniej ostrożności i nie manipulowanie kurkiem głównym przed założeniem gazomierza.
O każdym zauważonym uszkodzeniu gazu należy natychmiast powiadomić podczas dnia pracowników Gazowni, mających przy uruchamianiu trasy, a po godz. 16-ej Pogotowie Gazowni pod następującymi adresami: Mińska 24, tel. 18-18, czynne bez przerwy; Kredytowa 8, tel. 8-61-22, czynne od 8—19; Bagatela 15, tel. 8-61-20, czynne od 8—19; Fokalskiego 24, tel. 8-61-21, czynne od 8—19; Ludna 16, tel. 8-61-18, czynne bez przerwy; Dworska 25, tel. 8-51-38, czynne bez przerwy.

Wypadki i przestępstwa

ZASTRZELONY NA PL. NARUTOWICZA
Na pl. Narutowicza, na skutek strzelaniny został ranny pociskiem Karłowicz Gubie, pracownik PKS, zam. ul. Kowalska 4, m. 18. Przybyły lekarz Pogot. Rat. stwierdził zgon.

W WALCE Z HANDLEM ULICZNYM
Starostwo Grodzkie przy ul. Jagiellońskiej i ukarało kilkadziesiąt osób grzywną po 50 zł. za handlowanie na ulicy. Nadto skonfiskowało towar oraz kilkanaście wózków, używanych do przewożenia towaru.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD
Kazimierz Włóczyński, lat 32, murarz, zam. w Zielonce, został potrącony przez samochód na rogu ul. Targowej i Zielonkiej. Potrąconego opatrzyło Pogot. Rat. (Praga, tel. 140).

MIEŚCIE ARESZTU
Jan Zakrzewski, nigdzie nie śledzony, zatrzymany przez milicję, podał w czasie przesłuchania fałszywe nazwisko. Zidentyfikowany został przed Sądem Starościeńskim, który za wprowadzenie w błąd milicji ukarał go miesięcznym aresztem.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Dostarczenie 17 szt. zespołów wybieraków grupowych II, 17 szt. zespołów wybieraków grupowych I i 27 szt. wybieraków liniowych, system De-Te-We, dla Centrali Automatyczno-Telefonicznej.

2. Miesięczne dostarczanie przez 6 miesięcy po 50 szt. aparatów telefonicznych C. B. typu Siemens, P. Z. T., Ericsson. Bliższe dane dotyczące przetargu, można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego M. B. P. Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium, w wysokości 1% od oferowanej sumy. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostarczenie wybieraków grupowych do C. A. T.”, względnie oferta na dostarczenie aparatów telefonicznych, należy składać w biurze przepustek M. B. P. przy ul. Koszykowej Nr. 10, do dnia 1 września b. r. do godz. 10 rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11.30, w obecności oferentów, w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego M. B. P. ul. Koszykowa 6, tel. 89660 wewn. 8152. M.B.P. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, uniemożliwiając przetarg bez podania powodów, oraz częściowe wykorzystanie oferty. 23424-0

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Komitet domowy w Warszawie, ul. Oborna Nr. 11, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dachu.
Ślepe kosztorysy można otrzymać w Komitecie domowym ul. Oborna 11 m. 15, godz. 15 — 17 piątek i wtorek do dnia 28.8.46 r. 23436-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na pokrycie papą 2 zbiorników gazu na terenie Gazowni przy ul. Dworskiej 25.
Ślepe kosztorysy oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Dziale Handlowym Gazowni Miejskiej, ul. Dworska 25. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym Dziale do dnia 28.VIII r. do godz. 10-ej rano. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. K 4658-0

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na budowę nowego parkanu murwanego oraz remont parkanu istniejącego żelbetowego na terenie Gazowni przy ul. Dworskiej 25.
Ślepe kosztorysy oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Dziale Handlowym Gazowni Miejskiej, ul. Dworska 25. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym Dziale do dnia 27.VIII r. do godz. 10-ej rano. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. K 4659-0

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

A. Dom nowoczesny luksusowy sprzedany wyjątkowo okazynie Komis Nieruchomości, Jerozolimskie 28-4. 23874-0

A. Kupię dom, willę spaloną, Pilne, Jerozolimskie 28-4. 23875-0

A) Okazała Plac Podkowa 1700 metrów (zabudowa), Lokata, Żolibzkiego 5-10. 23732-1

Do sprzedania plac w Milanówku blisko kościoła - 9.000 mtr. sta-rodziej - podzielnictwo pożądane. Wiadomość: St. Gasecki, Berezynska 28/9, Saska Kępa. 23854-0

Dom większych rozmiarów, centrum. Stan dobry. Okazała. Nowogrodzka 42 Kręzel. 22174-0

Dom - willę do remontu kupię. Nowogrodzka 42 Kręzel. 22175-0

Dom 4 piętra wypalony sprzedam. Willa Skolimów 12 izbowa. Poł domu Ursus. Poł domu Praga. Poleca, takowych poszukuje „Poradnik”, Jerozolimskie 75-2. 22302-0

Każda nieruchomość, sklep, mieszkanie spółdzielcze sprzedam szybko. Biuro Handlowe Makiewicz, Chmielna 35-20. 22766-2

Plac: Grochów uregulowany, Okęcie, Józefów, Michał, Leśna Podkowa - sprzedaż „Pocisk”, Jerozolimskie 45-5. K. 4656-1

Puławka 283, przy kołach wy-ścigach, plac 600 metrów okazały, sprzedam. 23861-1

Sprzedam plac w Pruszkowie (Żolibz) 1.000 m narożnik. Wiadomość: Warszawa, Górczewska 25-6. Kąkiszki lub Komorów, Brzozowa 4. 22211-0

Willi mała Saska Kępa oraz Urle natchemiat okazynie sprzedam. Hurtownia Koloniańska Hoza 33. 22709-0

Willę z wolnymi lokalami tanio sprzedam. Wiadomość: Miłanów „Bar Express”, tel. 34. Osobistie godz. 10-13. 22189-0

5 morgi ziemi ogrodzonej przy Wojskiej, plac przy Długosza, tanio sprzedam. Poznańska 38-5. K. 4667-0

HANDLOWE

AAAAA) Artykuły kanalizacyjno-wodociągowe, gazowe, sanitarne, centralnego ogrzewania poleca „Technosan”, Plac Grzybowski 22 (wejście z ulicy Bagno). 22706-0

AAA) Teodolity - Niwelatory. Wszelki sprzęt mierniczy kupuje mi natchemiat inżynier Czerski. Widok 26 (rog. Marszałkowskiej). 15109-0

AA. Planino nawet zniszczone kupię Wilcza 29a-3. 21394-0

A) Amerykański, tapczany, fotele, kanapy, łóżka, kozy, materace, żółta polowa, Widok 18. 21338-0

A) Meble, Stółowy, sypialnia, ga-binet oraz sztuki polędnicze, tapczany, amerykański, Batorowicz, Chmielna 38. 20733-0

A) Stółowy, kredens orzechowy, stoł okrągły, szafę dębową, kana-pę, łóżko orzechowe sprzedam tanio byle zaraz. Jerozolimskie 28-4. 23877-0

Amatorskie prace: wywołanie kopii, powiększanie wykony-wa tanio „El-Cha-Film”. Jero-zolimskie 27. K. 2384-0

Amerykański, tapczany, piękna sy-pialnia, planino krzyżowe, szafy, krzesła. Marszałkowska 71. 19997-0

Artystyczne Foto do legitymacji ze zniżką na poczekaniu wykonuje „Foto-Film”. Jerozolimskie 51 lub Puławska 10. 19999-0

Betoniarzy i dźwig budowlany ku-pię. Al. Jerozolimskie 49/10. 22775-0

Budkę w hali Koszykowej wy-dzierżawę i inne propozycje. Ho-za 27-4. 23815-0

Brylanty - biżuteria - złoto - zegarki - kupno - sprzedaż. No-wy Świat 48. 19981-0

Farby, artykuły malarskie. Mar-szałkowska 42 Be-Ka. 23403-0

Farby, artykuły malarskie. Mo-kotowska 59 w podwórzu. (Daw-ni) Wilcza 29). 23414-0

Fortepianowe druty na składzie wszystkie wymiary. Królewska 48. A. Filczuk. 23394-0

Futra: kupujemy - sprzedajemy damskie - męskie, oraz lisy róż-ne. Przeróbka futer na modne fa-zony. Sklep Futur Krasnowska Marszałkowska 104. 21343-0

Galanteria Kosmetyka. Przedzia-wiele zgłaszać się Targowa 30 m. 2, 15-17. 23716-0

Garaże - warsztaty samochodowe poddziejawie lub zwrót kosztów odbudowy lub inne propozycje. Wiadomość: Twarda 14. 23972-0

Gazy, siatki mylnicze, psy wszel-kiego rodzaju kupuje Pałazowska Warszawa, Poznańska 38. K. 4478-0

Hurtownia artykułów Wydar-skich i Kosmetycznych - WTR - Al. Jerozolimskie 27 w podwórzu. K. 4421-0

Hurtownia galanterii Eugeniusz Napionkowski, Brukowa 31 przy rogu Targowej. Poleca gumy, je-dwabie, nici, pończochy. Ceny mi-nie. 21210-0

Hurtownia poleca wykwintną je-dwabną bieliznę damską, dziecin-ną Wysocki, Warszawa, Marszałkowska 95-28. Proszę pisać. K. 2384-0

Kauczuk, bunc kupuje w każdej ilości fabryka „Megum”, Warsza-wa, Podchorążych 67. 22000-0

Kółko do gotowania żelazne, ema-lowane dla stołówek, kuchni fa-brycznych, fabryk chemicznych, pralni i farbarń poleca „Tech-nosan”, Plac Grzybowski 22 (wej-scie z ulicy Bagno). 22707-0

Kuchnie, pieców przenośnych sprzedam. Hurt. Debel. Roboty zdunkie. Wysyłamy przedsięwzię-cia. Wawer, Błektina 69. Klein. 23210-0

Kupię meble, gabinet sobowój-sypialnie i sztuki polędnicze za-płacę dobrze. Chmielna 38-20. 23765-1

Kupimy wszelkie elektrownie przy-rząd pomiarowe oraz materiały i motory „Elektryk”. Chmielna 10. 21478-0

Liny stalowe na składzie. Króle-wska 49, A. Pilczuk. 23356-0

Wózki dziecięce, łalkowe, rower-ki, przyjmuję do reperacji. Kró-lewska 49. 23371-1

Zbiorniki żelazny nowy, nitowany, prostokątny, mianowany, rozmiar 10 mtr. sześciu, do sprzedania. Otwok „Śródborowianka”. Tem-że beaki żelazne różnych wymia-rów. 23391-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

PRACA

ZAOFIAROWANA

Dyrekcja Prywatnego Koedukacyj-nego Gimnazjum Kupieckiego i Li-ceum Administracyjnego w Mie-dzyczem Podlaskim poszukuje od 1 września 1946 r. nauczycieli: 0) polonisty, 2) germanisty, 3) angli-sty, 4) komercjalisty, 5) matema-tyka z fizyką i chemią. Warunki do omówienia. K. 4639-0

Fryzjer damski lub fryzjerka, pa-nienka do pomocy potrzebna. Bra-cka 4. 23471-1

Fryzjer damski potrzebny od za-raz na stałe (gwarancja). Gro-chów, pl. Szembeka 4. Milewscy. 22162-0

Gimnazjum Handlowe w Naleczu-wo poszukuje nauczyciela księ-gowości, arytmetyki, towarozna-wstwa, organizacji handlu. Warun-ki bardzo dobre. 23782-1

Gospodyni samodzielna potrzebna do samotnego starszego, wykwa-lifikowana, świadcząca. Literacka 9, Miłanów. Dobre warunki traktowania. 23365-0

Inżynier-chemik otrzyma stano-wisko w przemyśle spożywczym. Of-erty z życiorysem pod „Czytelnik”. Biuro Ogłoszeń, Wiejska 14. 23466-0

Kowal potrzebny, wyjazd na za-chód. Oferty przesyłać: Gliwice, ul. Krupnicza 3 (sklep z meblami). 22200-1

Masażystka wykwalifikowana, ma-nicurzystka potrzebne do Łazien-ki Centralnej, Krak. Przedm. 16/18. 23094-1

Maszynista bieglą potrzebna na stałą posadę. Zgłoszenia „Czytel-nik”, Marszałkowska 3/5. K. 4620-0

Młoda z maturą otrzyma posadę w biurze oraz mieszkanie. Oferty: Marszałkowska 3/5 pod „Czytel-nik”. 23834-1

Piękne kółko francuskie do sprze-dania. Wiadomość: godz. 17-19. Zgoda 4-15. 23769-1

Pilki tenisowe nowe Spalding sprzedam. Michałowicz, Mokotów, Bałuckiego 21, godz. 19-21. 23847-1

„Pingwin”. Gilzy wyborowe do-starcza po cenach konkurencyj-nych fabryka gilez St. Wiśniewski, Warszawa, Kopacka 3/5. Przed-stawicielem w większych miastach prowincjonalnych poszukujemy. K. 4655-1

Radio naprawa. Specjalność: su-per, szybko, solidnie. Jerozolim-skie 27. 23082-0

Radioodbiorniki bateryjne, lampo-we, przyrządy pomiarowe elek-tryczne Multaw II. Kupimy na-tachemiat „Mikron”, Marszałkowska 94. 18139-0

Różne towarową kupię. Zgłosze-nia: Hoza 33-35. 23332-0

„Rybak” - sieci - haczyki - ba-welna rybaczka - buty gumowe - Gdynia, Świętojańska 47. K. 4494-0

Sklep duży, ewentualnie plac centrum kupię, wydzierżawie o-rz garaż, skład. Hurtownia Ko-loniańska Hoza 33. 22206-0

Sklep może być mieszkanie od-stapie, wydzierżawie. Wiadomość: Grochowska 229-3. 23914-1

Sklep o pow. 100 m. kw. z maga-zynem i dużym mieszkalnym w Al. Jerozolimskich przy Marszałkow-skiej oraz drugi mały za zwrótem kosztów odbudowy do wyłączenia. Zgł.: Al. Jerozolimskie 49/10. 22775-0

Sklep ul. Bagno wraz z pokojem, łazienką, kompletnie urządzo-ny, oddanie. Pilne. Oferty Poznańskie 38 „Czytelnik” pod 22193. 22193-1

Sklepy, lokale biurowe, centrum remont. Nowogrodzka 42. Krę-zel. 22176-0

Smole drzewna rzadka 700 kg. sprzedam. Kopernicka 11, sklep. 23356-0

Smyczkowe instrumenty reperuje, ocenia, dokonuje ekspertyzy przy sprzętach zamożnych. Spół-dzielnia „Ton” Moniuszki. 23490-1

Sprzedam adapter palefornowy, ply-ny koncertowe. Polna 36-2, godz. 3-5. 23826-1

Sprzedam maszyny do wyrobu papieru tekturowych kompletnie niedrogie Warszawa - Praga ul. Rybna 24. 22512-0

Stoliki radiowe, meble na zamó-wienie, pojedynczo, kompletnie, so-lidnie tanio. W-wa, Al. Jero-zolimskie 35. Mechanizacja Sto-larnia. 18047-0

Swiece samochodowe stare ze-wołte skupujemy. Hurtownia E-mali, Brzeska 8. 21210-1

Tapczany, Amerykański, Fotele. Materace łóżka, solidnie wykonuje wszelkie roboty Spółdzielnia Pra-cy Tapiczków Dekoratorów. Zgo-da 4. Nowogrodzka 23, Mokotów-ska 58. 15130-0

Tapczany, amerykański, meble własnych wyrobów poleca Zajączkowski, Piusa 27. K. 2395-0

Uwaga fabrykanci! 2 przetworów win i przetworów owocowych. Dostarczam każdą ilość różnego rodzaju owoców - duże ilości spadów po cenach wyjątkowo-bardzo niskich i konkurencyj-nych. Wiadomość Chmielna 35 sklep Nr 2 z weta. 23803-1

Waniline, kwasce cytrynowy, e-sencje owocowe, kofei, każda ilość kupimy Hurtownia Koloniańska Hoza 33. 23210-0

Waniline, olejki spożywcze, perfu-my, mydła, chemikalia kup-no - sprzedaż. Koszykowa 49-10. 19996-0

Wody kolońskie - Brillantiny - Kremy, Najtaniej, Hurt. Perfume-ria Amleja Nowak, Targowa 23. 23210-0

Wózki dziecięce, części. Wytwór-nia „Pieska”, Wronia 6 (dojazd Towarowa - Dworzec). 20712-0

Wózki dziecięce, łalkowe, rower-ki, przyjmuję do reperacji. Kró-lewska 49. 23371-1

Zbiorniki żelazny nowy, nitowany, prostokątny, mianowany, rozmiar 10 mtr. sześciu, do sprzedania. Otwok „Śródborowianka”. Tem-że beaki żelazne różnych wymia-rów. 23391-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zbiorniki żelazny nowy, nitowany, prostokątny, mianowany, rozmiar 10 mtr. sześciu, do sprzedania. Otwok „Śródborowianka”. Tem-że beaki żelazne różnych wymia-rów. 23391-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0

Zwyczajne stół kupię prywatnie, partiami. Warszawa, Marszałkow-ska 30 - sklep zabawek. 23321-0